PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII, Nr 43 | Warszawa, czwartek 22 maja 1952 r. | Cena 45 gr

Dalsze cenne sukcesy naszych koszykarek w Moskwie

POLSKA—NRD 96:12

Z koszykarkami ZSRR przegrywamy 26:64

MOSKWA, 20.5. (tel. wł.). W drugim i trzecim dniu mistrzostw Europy w koszykówce kobiet, w poniedziałek 19 bm. i we wtorek 20 bm., zakończyły się spotkania eliminacyjne w grupach. Reprezentacja Polski mimo przegranej ze świetnymi koszykarkami Związku Radzieckiego 26:64 (15:30), odniosła tym wynikiem duży sukces, bowiem grą swoją zmusiła przeciwniczki do wykazania maksimum ich wysokich umiejętności.

We wtorek Polki pokonały bezapelacyjnie reprezentację NRD 96:12 (44:6), zapewniając sobie tym samym definitywnie wejście do puli finałowej drużyn, walczących o miejsce od 4 — 6.

W poniedziałek — Węgry — Finlandia 79:28 (38:13), Szwajcaria — NRD 53:8 (25:3), Włochy — Austria 50:24 (30:17), Rumunia — Bułgaria 34:33 (16:20), CSR — Francja 66:44 (30:21);

we wtorek — Włochy — Finlandia 60:28 (25:15), Węgry — Austria 79:21 (38:14), CSR — Rumunia 55:28 (36:18), ZSRR — Szwajcaria 104:12 (60:3), Bułgaria — Francja 63:49 (23:24).

Układ w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

	I GRUPA		
1.	CSR	3:0	173:119
2.	Bułgaria	1:2	143:139
3.	Francja	1:2	138:153
4.	Rumunia	1:2	90:133
	II GRUPA		
1.	Węgry	3:0	216:67
2.	Włochy	2:1	128:110
3.	Austria	1:2	89:150
4.	Finlandia	0:3	77:183
	III GRUPA		
1.	ZSRR	3:0	301:42
2.	Polska	2:1	162:88
3.	Szwajcaria	1:2	87:152
4.	NRD	0:3	24:282

W czwartek, piątek i niedzielę odbędą się spotkania finałowe. O trzy pierwsze miejsca walczyć będą: ZSRR, Węgry i CSR, o miejsca od 4—6: Polska, Bułgaria i Włochy, o miejsca od 7—9: Francja, Austria i Szwajcaria oraz o miejsca od 10—12: Rumunia, NRD i Finlandia.

NA KRYTYM KORCIE DYNAMO

Spotkania wtorkowe, wobec pogorszenia się warunków atmosferycznych, odbyły się na krytym korcie Dynamo i zgromadziły mniej publiczności, niż w poniedziałek na centralnym stadionie Dynamo, kiedy to ponad 10.000 osób przyglądało się interesującym rozgrywkom.

Mecze poniedziałkowe i wtorkowe stały już na znacznie wyższym poziomie, niż spotkania niedzielne. Poprawiła się przede wszystkim celność strzałów.

Wszystkie spotkania, nawet te, w których jedna ze stron wyraźnie przewyższała drugą, były interesujące, bowiem bogactwo i różnorodność zagrań taktycznych i technika poszczególnych zawodniczek oraz szybkość akcji — stwarzały coraz to inne, nie nużące widzów sytuacje.



Kamecka

POLKI ZDOBYŁY UZNANIE

Polska — ZSRR 26:64 (15:30). Sędziowali Szilagi (Węgry) i Framelius (Finlandia).

Koszykarki nasze po niskiej stosunkowo wygranej w pierwszym meczu ze Szwajcarią, zdobyły sobie bezapelacyjnie uznanie wysoko wyrobionej i znającej się na koszykówce publiczności moskiewskiej, oraz fachowców radzieckich i innych państw.

Mecz Polek z koszykarkami ZSRR stał na wysokim poziomie. Polki prowadziły przez cały czas zupełnie otwartą grę w polu, grały szybko, odważnie, nadrabiając różnice w technice i taktyce, a przede wszystkim w celności rzutów — ambicją i nieustępliwością w grze.

Jedynie w pierwszych 10 minutach drugiej połowy przechodziły pewien kryzys, kiedy akcje wyraźnie rwały się, nie pozwalając na częstsze wyrobienie pozycji strzałowych.

Wynik 26:64 jest najlepszy z uzyskanych przez Polki w spotkaniach międzypaństwowych ze Związkiem Radzieckim (w 1950 r. w Budapeszcie 19:77, w 1951 r. w Berlinie 12:80).

ZACIĘTA WALKA

W pierwszej połowie do 15 minuty gry ZSRR prowadził różnicą zaledwie od 2—4 pkt., przy czym Polki od 4—8 minuty gry zdobyły nawet przewagę 7:6, 9:6 i 9:7.

Polska grała w składzie: Zakrzewska — 5 pkt., Mamińska, Kamecka, Pachlowa — po 4, Rogowska — 3, Czopkówna i Beyer — po 2, Kowalówka i Kowalczyk — po 1 oraz Łapłaś.

Dokończenie na str. 2



Siuska

W czwartek Polska-Włochy na mistrzostwach koszykówki w Moskwie

MOSKWA 21.5 (tel. wł.) W środę rano, w dniu wolnym od rozgrywek o mistrzostwo Europy w koszykówce kobiet, odbyło się zebranie przedstawicieli startujących reprezentacji, na którym, na wniosek komisji technicznej mistrzostw, ustalono program spotkań czterech puli finałowych.

czwartek, 22 maja: Finlandia — NRD, Austria — Szwajcaria, Polska — Włochy, CSR — Węgry.

piątek, 23 maja: Rumunia — przegrywająca drużyna z meczu Finlandia — NRD, Francja — przegrywająca drużyna z meczu Austria — Szwajcaria, Bułgaria — przegrywająca drużyna z meczu Polska — Włochy, ZSRR — przegrywająca drużyna z meczu CSR — Węgry.

niedziela, 25 maja: Rumunia — zwycięzca meczu Francja — NRD, Francja — zwycięzca meczu Austria — Szwajcaria, Bułgaria — zwycięzca meczu Polska — Włochy, ZSRR — zwycięzca meczu CSR — Węgry.

W. S.

6 spotkań piłkarskich O Puchar Zlotu

Nadchodząca niedziela będzie już drugim terminem II rundy rozgrywek zespołów I ligi piłkarskiej o Puchar Zlotu.

Zestawienie par będzie następujące (w nawiasach podajemy wyniki pierwszej rundy):

GRUPA A

Gwardia Kraków — Unia Chorzów (0:0).

Kolejarz W-wa — OWKS Kraków (2:3).

Ogniwo Bytom — Budowlani Gdańsk (0:1).

GRUPA B

Budowlani Chorzów — Kolejarz Poznań (1:2).

Włókniarz Łódź — CWKS (0:4).

Górnik Radlin — Ogniwo Kraków.

*

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi grać będą:

Grupa I: Gwardia Szczecin — OWKS Toruń, Gwardia Bydgoszcz — Stal Gdańsk, Kolejarz Toruń — Kolejarz Leszno, Kolejarz Gdańsk — Gwardia Słupsk, Stal Poznań — Kolejarz Bydgoszcz.

Grupa II: Lotnik W-wa — Gwardia Białystok, Kolejarz Olsztyn — Gwardia W-wa, Spójnia Tomaszów — Włókniarz Widzew, Stal Starachowice — Włókniarz Radom, Włókniarz Chodaków — Spójnia W-wa.

Grupa III: Górnik Wałbrzych — Górnik Bytom, Górnik Zabrze — Stal Zielona Góra, Stal Lipiny — Górnik Radzionków, Stal Wrocław — Górnik Knurów, Stal Sosnowiec — Budowlani Opole.

Grupa IV: Budowlani Przemyśl — Włókniarz Krosno, OWKS Lublin — Włókniarz Kraków, Ogniwo Częstochowa — Ogniwo Tarnów, Stal Nowa Huta — Gwardia Kielce, Gwardia Lublin — Włókniarz Chełmek.

BRAWO!

Sekcja piłki nożnej GKKF rozpoczęła akcję, której należy przyklasnąć. Zdarzyły się ostatnio wypadki, że gospodarze zawodów II ligi nie stanęli na wysokości zadania i nie dopilnowali porządku w czasie meczu. Tak było w czasie spotkań Włókniarza Chełmek z Włókniarzem Kraków, Stali Lipiny ze Stalą Wrocław i Ogniwa Tarnów ze Stalą Nowa Huta.

Na posiedzeniu Komisji Gier i Dyscypliny postanowiono następne zawody tych drużyn, które były gospodarzami spotkań, przenieść na boiska ich przeciwników.

Sądzimy, że kibice i sympatycy tych zespołów, chcąc oglądać spotkania swych pupilów nie pozwolą sobie w przyszłości na zakłócenie atmosfery meczu, wiedząc, że grozi to przeniesieniem meczu o kilkadziesiąt czy też kilkaset kilometrów.



Grabowski (CWKS) uzyskał w skoku w dal 7,21, co nie jest ostateczną granicą jego możliwości. Ten utalentowany zawodnik może już wkrótce wpisać się na listę rekordzistów Polski.
Fot. CAF

Jak będzie oceniane współzawodnictwo zlotowe

W POPRZEDNIM „Przeglądzie Sportowym" omówiliśmy regulamin konkursu współzawodnictwa z okazji Zlotu Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej. Dla oceny współzawodnictwa i wytypowania najlepszych kół, działaczy i sportowców, Wojewódzkie, Powiatowe i Miejskie Komitety Kultury Fizycznej oraz Zarządy ZMP utworzą Komisje Konkursu Współzawodnictwa Sportowego.

W skład Komisji powinni wejść przedstawiciele: **Komitetu Kultury Fizycznej, Zarządu ZMP, oraz delegaci ORZZ, Zrzeszeń Sportowych, Ludowych Zespołów Sportowych i Wydziałów Oświaty Rad Narodowych.**

Komisje oceniające działalność kół, działaczy i sportowców muszą przystąpić do pracy z całą sumiennością w pełnym poczuciu odpowiedzialności za wydaną ocenę.

Zadanie jest tym wdzięczniejsze, iż nie będą stosowane żadne kryteria punktowe. Oceny powinny być przeprowadzane w sposób najbardziej życiowy z uwzględnieniem warunków w jakich pracują uczestnicy współzawodnictwa.

Przed Komisjami Powiatowymi i Miejskimi Konkursu stają między innymi następujące zadania:

przyjmować zgłoszenia współzawodnictwa sportowego,

kontrolować przebieg współzawodnictwa,

przeprowadzać zebrania dla omówienia przebiegu konkursu,

podsumować wyniki realizacji zobowiązań na swoim terenie i przedłożyć wnioski wojewódzkim Komisjom Konkursu.

Wojewódzkie Komisje Konkursu będą kontrolować przebieg współzawodnictwa na terenie województwa, ocenią najlepiej pracujące powiaty lub miasta. Na zakończenie swoich prac Wojewódzkie Komisje podsumują wyniki współzawodnictwa w województwie i prześlą odpowiednie wnioski dla Wojewódzkiego Zarządu ZMP. Jeśli chodzi o punktację w masowych imprezach, które odbędą się w czasie Zlotu w stolicy, to przedstawia się ona następująco:

W Biegu Narodowym punktować się będzie wszystkich zawodników i wszystkie zawodniczki każdego województwa, którzy uzyskają w biegach wyniki równe minimum klasy III jednolitej klasyfikacji sportowej.

Zwycięzcą każdego biegu zostaje to województwo, które posiadać będzie największą ilość zawodników sklasyfikowanych.

Przy równej ilości sklasyfikowanych decydują miejsca pierwszych dziesięciu zawodników.

Na podstawie zdobytych miejsc w poszczególnych biegach województwo otrzymuje za pierwsze miejsce 20 pkt., za drugie — 19 pkt. itd.

Województwo, które zdobędzie największą ilość punktów powstałych z sumy wszystkich biegów (w konkurencji juniorek, juniorów, kobiet i mężczyzn), zostaje drużynowym zwycięzcą w biegu na przełaj.

Ocenę rezultatów w wieloboju SPO przeprowadzać się będzie wg. tabeli wielobojów z tym, że zwycięzcą zostaje ten zawodnik, lub zawodniczka, których suma punktów wg. tabeli będzie najwyższa.

Równocześnie będzie przeprowadzana punktacja drużynowa województw na podstawie sumy punktów uzyskanych przez pięciu pierwszych w konkurencji kobiet i mężczyzn każdego województwa.

W wyścigu kolarskim przeprowadzona zostanie klasyfikacja drużynowa i indywidualna. Drużynowym zwycięzcą zostaje to województwo, którego suma czasu dwóch pierwszych zawodników w każdej kategorii będzie najniższa.

Dla wyłonienia najlepszego województwa we wszystkich imprezach masowych w ramach Zlotu, ustalono punktację drużynową.

Do punktacji drużynowej zalicza się wyniki w Biegu Narodowym, w wieloboju SPO i wyścigu kolarskim.

Jak już wspomnieliśmy województwo za pierwsze miejsce dostaje 20 pkt. Na podstawie sumy punktów uzyskanych we wszystkich dyscyplinach ustalona zostanie drużynowa kolejność miejsc. Ustalono także sposób nagradzania za udział w imprezach masowych.

Nagrody otrzymają:

najlepsze województwo w ogólnej punktacji drużynowej,

najlepsze województwo w każdej dyscyplinie,

zwycięzcy indywidualni w każdej konkurencji.

Przegląd najlepszych pięściarzy w indywidualnych mistrzostwach Polski

INDYWIDUALNE mistrzostwa Polski w boksie, które rozpoczynają się w piątek w Warszawie, będą już bodaj ostatnią próbą przedolimpijską naszych pięściarzy. Po mistrzostwach, 1 czerwca, kadra udaje się na obóz (we Wrzeszczu lub w AWF) i tam zawodnicy będą szlifować formę aż do wyjazdu do Helsinek.

Warszawskie mistrzostwa, po raz pierwszy w historii pięściarstwa polskiego zostaną rozegrane systemem punktowym (każdy z każdym). System ten w dużej mierze wyklucza przypadkowość, a nadto pozwala na szczegółową obserwację formy zawodnika. Sposób w jaki rozegrano ubiegłego roku mistrzostwa w czasie Spartakiady, nie zdał egzaminu i na szczęście zaniechano go.

Tak więc, na ringu w hali Mirowskiej stanie 40 najlepszych bokserów polskich, którzy zwycięsko wyszli z eliminacji w czterech grupach. Z oddzielnej tabeli czytelnicy łatwo zorientują się kto startuje i w jakiej kategorii, jak również którzy zawodnicy zdobyli tytuły w ubiegłym roku.

BEZ DROGOSZA

Szkoda, że nie zobaczymy **Drogosza**, który w eliminacjach startował w wadze lekkiej, a jak wyraził się Sztam, bokser ten w tej kategorii „nie ma jeszcze czego szukać". Nie zobaczymy również **Kolczyńskiego**, który zrezygnował z eliminacji. A szkoda, gdyż rutynowany ten zawodnik byłby dobrym egzaminatorem dla młodszych kolegów.

W muszej tytułu broni **Murawski**, który przypuszczalnie już po raz ostatni startuje w tej kategorii i wkrótce przeniesie się do koguciej. Zdaniem naszym, największym faworytem na zwycięzcę jest **Kukier** (nie startował ubiegłego roku). Kukier w czasie ostatniego roku poczynił b. duże postępy, których dowiódł przede wszystkim w czasie meczu Polska — Węgry.

Jesteśmy bardzo ciekawi startów chełmżanina **Zawadzkiego**, który w Grudziądzu w czasie eliminacji wygrał zdecydowanie z Justką 60:57. Zawadzki posiada duży temperament i ciągłymi atakami potrafi zmęczyć przeciwnika.

EGZAMIN KASPERCZAKA

Walki w kategorii koguciej powinny być bardzo interesujące i na dobrym poziomie. Wreszcie przekonamy się czy **Kasperczak**, reprezentuje w tej kategorii extraklasę, bo taką będzie musiał zademonstrować, jeśli chce pokonać **Woźniaka**, czy też **Stefaniuka**. Najsłabszy z czwórki jest **Niedźwiedzki**, ale i on dzięki m. in. odwrotnej pozycji może pokrzyżować szyki przeciwnikom.

W piórkowej, o mistrzostwie zadecyduje zapewne spotkanie **Soczewiński — Bazarnik**. Jeśli Bazarnik znajdzie się w takiej formie, jak był na Spartakiadzie, to niewątpliwie obroni tytuł. Nie znamy **Janickiego**, a jeśli chodzi o **Krużę**, to bokser ten zawsze jest zdolny do niespodzianek.

W kategorii lekkiej nie liczymy na wysoki poziom. Najlepsi awansowali już o kategorię wyżej i pozostała po nich luka. Prawdopodobnie, najlepszym technikiem z całej czwórki okaże się **Nowak** (W-wa) — zawodnik, który posiada szybkość i potrafi myśleć w ringu. Najgroźniejszy będzie **Suszka**, mający fenomenalny „ciąg" na przeciwnika, ale walczący często nieczysto i dość chaotycznie. Nadto Suszka ciągle nie docenia wagi krycia i blokowania.

Nowak z Bydgoszczy jest bokserem dość rutynowanym i dobrze postawionym technicznie. Swą karierę ringową rozpoczął w wadze papierowej. **Kaflowski** dysponuje silnymi ciosami, ale nie zaliczamy go do bokserów, którzy potrafią walczyć dobrze taktycznie.

TRZY „KANONY"

W lekkopółśredniej spotkają się takie „kanony", jak: **Kudlacik, Antkiewicz i Sadowski**. Wszyscy ci pięściarze lubią atak i silne ciosy. O ostatecznym zwycięstwie niewątpliwie zadecyduje kondycja. Najsłabszy z grupy wydaje się być warszawianin **Blach**.

W półśredniej teoretycznym

Dokończenie na str. 2

Czołówka szosowców walczy na ulicach Warszawy

W najbliższą niedzielę 25 bm. odbędą się w Warszawie Zawody Kolarskie o nagrodę Ministra Radkiewicza. Zawody obejmą wyścig na 50 km dla III kl. i na 100 km dla klas: mistrzowskiej, I i II.

Trasa wyścigu obejmuje zamknięty obwód ulic: Agricola, Al. Stalina, Piękna, Myśliwiecka, Łazienkowska, Czerniakowska i Szwoleżerów. Organizatorzy, ZS Gwardia, przedłużyli w porównaniu z ub. rokiem obwód trasy do 4.500 m, aby zmniejszyć możliwość dublowania zawodników.

Regulamin przewiduje zgłoszenia zrzeszeń po 15 kolarzy do każdego wyścigu. Wyścig na 100 km obejmie 22 okrążenia. Zwycięstwo przypadnie zrzeszeniu, którego zawodnicy zdobędą najwięcej punktów w czołowej dwudziestce na mecie.

W latach ubiegłych nagrodę przechodnią zdobyła dwukrotnie, kolejno Gwardia. W tym roku zapowiada się zacięta walka pomiędzy Gwardią i CWKS. CWKS startuje na czele z Wójcikiem, Hadasikiem, Królakiem i Kapiakiem, Gwardia — z Klabińskim, Jarząbkiem, Sałygą i Drążkowskim.

Początek wyścigu na 50 km o godz. 9, na 100 km — o godz. 11.

Sportowcy wsi przed Zlotem

List LZS-Mała Nieszawka do Prezydenta Bieruta

Z DNIA na dzień rośnie fala zobowiązań podejmowanych przez młodzież Ludowych Zespołów Sportowych dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej.

Na uroczystej naradzie produkcyjnej, jaka odbyła się ostatnio w Małej Nieszawce pow. Toruń, woj. bydgoskie — młodzież miejscowego LZS-u wystosowała meldunek do Prezydenta Bolesława Bieruta, w którym czytamy:

Drogi Obywatelu Prezydencie!

Zebrani na uroczystej naradzie, zwołanej dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej — członkowie Ludowego Zespołu Sportowego w Małej Nieszawce, dla powitania Zlotu Młodych Przodowników, meldują o podjęciu zobowiązań w pracy, wyszkoleniu i sporcie.

Do dnia 22 lipca bieżącego roku postanawiamy:

Zwiększyć liczbę członków naszego koła z 53 do 60.

Wzmóc walkę o masowe zdobywanie odznak SPO w klasyfikacji sportowej - młodzieżowej.

Do dnia 22 lipca wybudować w naszej gromadzie boisko do siatkówki, koszykówki i piłki nożnej.

W dniu Święta Kultury Fizycznej zorganizować zawody, popularyzujące sport na terenie naszej gminy. W zawodach wezmą udział wszyscy członkowie LZS-u.

Zorganizować sekcję siatkówki żeńskiej.

Wydelegować przedstawiciela naszego koła na kurs pomocników instruktorów W.F.

Zorganizować grupę samokształceniową organizatorów SPO w ilości 10 osób.

Zorganizować wieczornicę sportowo - artystyczną o tematyce zlotowej.

Opracować gazetki ścienne, popularyzujące Zlot i osiągnięcia naszego koła w realizacji podjętych zobowiązań i wziąć udział w konkursach gazetek organizowanych przez ZMP.

Wszyscy członkowie koła będą stałymi prenumeratorami „Sztandaru Młodych".

Przystąpić całym zespołem do budowy bieżni lekkoatletycznej o długości 400 m.

Do dnia 22 lipca b.r. zebrać złom użytkowy na terenie gromady, a uzyskane ze sprzedaży złomu pieniądze przeznaczyć na zakupienie sprzętu sportowego dla naszego koła.

W dalszym ciągu podnosić systematycznie poziom ideologiczny, polityczny i sportowy wśród członków naszego koła.

Jednocześnie wzywamy Ludowe Zespoły Sportowe w całym kraju do szlachetnego współzawodnictwa w realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników-Budowniczych Polski Ludowej. Młodzież polska pod kierownictwem ZMP w oparciu o doświadczenia bohaterskiego Komsomołu w codziennej pracy i nauce realizuje zwycięsko wskazania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która pod Twoim kierownictwem — Obywatelu Prezydencie prowadzi cały naród do walki o szczęśliwe jutro mas pracujących, do utrwalenia zdobyczy pokoju i postępu. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewnia nam młodym, pełne prawo do wszechstronnego rozwoju — do pracy i nauki.

W przededniu Święta Młodzieży Polskiej, Zlotu Młodych Przodowników — zapewniamy Cię uroczyście Obywatelu Prezydencie, że w naszej codziennej pracy i walce o podniesienie tężyzny fizycznej, poprzez umasowienie sportu, dążyć będziemy do wychowania nowych, świadomych kadr — Budowniczych Polski Ludowej.

Zobaczymy ich na ringu W HALI MIROWSKIEJ



Chychła i Debisz spotykają się w finałach mistrzostw indywidualnych wagi półśredniej. Mistrz Europy jest faworytem, ale Debisz na pewno nie zrezygnuje łatwo ze zwycięstwa.



Soczewiński i Bazarnik to kandydaci do tytułu mistrzowskiego w wadze piórkowej. Między nimi rozegra się w tym roku walka o miano najlepszego.

Zamach na rekord



Adamczyk świeżo upieczony rekordzista Polski na eliminacjach w Krakowie był o krok od ponownego pobicia rekordu strącając lekko poprzeczkę na wysokości 420 cm.
Fot. CAF

Obrady aktywów sportowych nad akcją zlotową

W Bydgoszczy, przy licznym udziale aktywu sportowego, odbyła się wojewódzka odprawa w sprawie udziału ruchu sportowego w Zlocie Młodych Przodowników, Budowniczych Polski Ludowej. Na odprawę przybył przewodniczący GKKF — Faruga.

Po referacie, przewodniczący PKKF-ów złożyli sprawozdania z przygotowań do Zlotu. Są one już poważnie zaawansowane, szczególnie w powiecie toruńskim, który przoduje w całym województwie.

Również w Gdańsku odbyła się narada aktywu sportowego Wybrzeża, na której omawiano sprawy przygotowań do Zlotu i sprawy współzawodnictwa o prawo i zaszczyt uczestniczenia w tej ogromnej imprezie młodzieży polskiej.



Polskie zawodniczki w „koszu" na mistrzostwach w Moskwie. Od lewej wzdłuż kosza: Łaptaś, Parszniak, Powicka, Silska, Kowalówka, Pachlowa, Beyerówna, Zakrzewska, Kamecka, Kowalczyk, Kapałczyńska. W koszu: Rogowska i Mamińska.
rys. E. Ałaszewski

Trudna droga koszykarek Bułgarii
do finału drugich drużyn w Moskwie

Dokończenie ze str. 1

ZSRR — Mamentiejewa — 36, Maksimowa — 13, Kopylowa, Mojsiejewa i Nazarenko — po 4 oraz Aleksandrowa — 3.

Prawie cały mecz grała więc pierwsza piątka, gdyż Nazarenko weszła do gry dopiero na 5 min. przed końcem spotkania, zastępując Mamentiejewą, która opuściła boisko za cztery przewinienia osobiste. Przy takim składzie wynik, uzyskany przez Polki nabiera tym bardziej większego znaczenia.

Z Polek za cztery przewinienia osobiste opuściły boisko Pachlowa, na 9 min. przed końcem meczu i Kamecka, na 5 minut przed końcem spotkania.

Wyróżnić którąkolwiek z zawodniczek obu drużyn byłoby właściwie krzywdą dla innych, jednak za nadzwyczaj ambitną grę należą się słowa pochwały Kameckiej oraz za fenomenalną celność rzutów — Mamentiejewej.

PRÓBA SIŁ MŁODZIEŻY

Polska — NRD 96:12 (44:6). Sędziowali Refijewa (ZSRR) i Lontion (Szwajcaria).

W spotkaniu tym Polki z łatwością mogły uzyskać jeszcze lepszy wynik, gdyby grały dłużej najlepsze zawodniczki. Jednak trener Ulatowski słusznie postąpił, dając okazję do gry młodszym, mniej doświadczonym koszykarkom.

Punkty dla Polski zdobyły: Zakrzewska — 34, Rogowska — 23, Czapkówna — 22, Kowalówka i Pachlowa — po 9, Kamecka — 4, Silska — 3, Beyer — 2, grały również: Kowalczyk, Pochlowa i Kapałczyńska.

Dla NRD, która zdobyła 6 pkt., z gry i z rzutów wolnych, punkty te uzyskały: Schmitz — 6, Helman — 4 i Kalitzky — 2.

Na wyróżnienie zasługuje, jak zwykle, Kamecka oraz trzy zawodniczki, które uzyskały ponad 20 pkt. — i to nie tylko za celność rzutów — oraz debiutująca w tym meczu Silska.

DECYDUJĄCY KOSZ W OSTATNIEJ CHWILI

Z pozostałych spotkań poniedziałkowych i wtorkowych na wyróżnienie zasługują dwa mecze: Rumunia — Bułgaria i Bułgaria — Francja.

Rumunia — Bułgaria 34:33 (16:20). Sędziowali Siniakow (ZSRR) i Szeremeta (Polska).

Bułgarki nieznacznie tylko lepsze w tym meczu od Rumunek, po stale zmieniającym się prowadzeniu, przegrały w ostatnich sekundach wskutek niewiarygodnego przytrzymania piłki. Prowadziły one na 3 min. przed końcem różnicą 3 pkt., a na 25 sekund — 1 pkt., aby dosłownie w ostatniej chwili pozwolić sobie strzelić decydującego kosza.

WOLA ZWYCIĘSTWA ZDECYDOWAŁA

Bułgaria — Francja 63:49 (23:24). Sędziowali Siniakow (ZSRR) i Pinto (Włochy). Było to spotkanie o największym ciężarze gatunkowym i przez to najbardziej interesujące w grach eliminacyjnych. Zwycięstwo Bułgarii jest dziś dużym sukcesem, gdyż Francuzki zaliczają się jednak do czołowych zespołów turnieju.

Po nieszczęśliwie przegranym meczu z Rumunią, jedyną szansą Bułgarii, aby zająć drugie miejsce, kwalifikujące do spotkań o miejsca od 4—6, było zwycięstwo różnicą minimum 12 pkt.

Po bardzo emocjonującym przebiegu gry, w którym Francuzki początkowo prowadziły, a następnie, gdy Bułgarki objęły prowadzenie — Francuzki stale zmniejszały różnicę punktów. Silna wola zwycięstwa doprowadziła Bułgarki do finału drugich drużyn.

W ten sposób, jak przewidywaliśmy, Francja, której nie udały się machinacje przy zmianie stolików podczas losowania, spadła na dalsze miejsce.

W. Szeremeta

Mecz pływacki Węgry - Szwecja

Rozegrane w Sztokholmie międzynarodowe zawody pływackie z udziałem zawodników węgierskich zakończyły się ich pięknymi sukcesami. Kadas (W) ponownie udowodnił, że jest jednym z czołowych pływaków Europy, zwyciężając na 100 m dow. — 58,5 Larssona (Szwecja) — 58,6, który legitymuje się życiowym rekordem z tego roku — 57,9.

Dużym sukcesem mogą pochwalić się również młodzi waterpoliści węgierscy, którzy w międzypaństwowym meczu ze Szwecją (wicemistrz Europy) zdecydowanie zwyciężyli 7:2 (3:1). W drużynie węgierskiej brali udział znani z zawodów w Warszawie w 1949 r. młodzi waterpoliści jak: Vizvari, Markovits i Martin.

Mężczyźni:

100 m dow. — 1. Kadas (W) — 58,5; 2. Larsson (Szw.) — 58,6; 3. Tumpek (W) — 1:00,2; 4. Synnerholm (Szw.) — 1:01,2.

100 m grzbiet. — 1. Gyöngyösi (W) — 1:11,0; 2. Brundberg (Szw.) — 1:13,8; 3. H. Andersson (Szw.) — 1:14,5.

4 x 200 m dow. — 1. Węgry (Ketesi — 2:15,8, Csordas — 2:14,2, Kadas — 2:13,2, Nyeki — 2:15,2) — 8:58,4; 2. Szwecja (Mogren — 2:17,6, Swantinsson — 2:20,2, Ostrand — 2:14,5, Larsson — 2:11,5); — 9:09,8.

Kobiety:

100 m dow. — 1. Temes (W) — 1:07,6, 2. Littomericzky (W) — 1:09,2, 3. Lunquist (Szw.) — 1:09,5.

200 m klas. — 1. Novak Ewa — 2:58,2; 2. Eklund (Szw.) — 3:03,1; 3. Westerr (Szw.) — 3:11,4.

100 m grzbiet. — 1. Temes (W) — 1:17,0; 2. Hunyadfi (W) — 1:17,7; 3. Novak Ilona (W) — 1:19,9.

O współzawodnictwie w SPO, Święcie K. F. i przygotowaniach do Zlotu
mówiono na naradzie wydziału K. F. CRZZ

WYDZIAŁ KF i Sportu CRZZ zwołał naradę roboczą aktywu sportowego, na której omówiono pracę zrzeszeń na odcinku sportu i SPO w ubiegłych miesiącach bieżącego roku, oraz zadania, jakie stoją przed ruchem sportowym związków zawodowych w związku z akcją zdobywania SPO, Świętem Kultury Fizycznej oraz Zlotem Młodych Przodowników, Budowniczych Polski Ludowej. Udział w naradzie wzięli referenci SPO i sportu, Rad Głównych Zrzeszeń Sportowych oraz kierownicy referatów kf wszystkich ORZZ.

Jak wynika ze sprawozdań, Zrzeszenia nie pracują planowo i nie przeprowadzają wszystkich imprez, przewidzianych w Jednolitym Kalendarzu Sportowym. Dlatego też Wydział KF polecił w jak najkrótszym czasie rozpracować szczegółowo plan pracy na pozostałe miesiące roku i ściśle go wykonywać.

W roku 1952 sport związkowy ma zdobyć 80.283 odznaki SPO, przy czym na poszczególne zrzeszenia przypada: Budowlani — 10.020, Górnik — 8.718, Kolejarz — 11.965, Ogniwo — 8.310, Spójnia — 10.810, Stal — 14.615, Unia — 7.040, Włókniarz — 8.805.

W pierwszym kwartale br. zdobyto już ponad 5.000 znaczków. Jednakże, jak wykazała kontrola zdobytych odznak, w dalszym ciągu brak jest w zrzeszeniach planu długofalowego przygotowania członków kół do zdobywania odznaki. Nie organizuje się zawodów, podczas których zdobywanoby odznakę, lecz po prostu organizuje się próby zeszłorocznym systemem.

W br. współzawodnictwo w zdobywaniu SPO będzie utrzymane. Podsumowania dokona Wydział KF trzykrotnie — 22 lipca, 31 października i 31 grudnia. Zwycięskie zrzeszenie zdobędzie proporzec CRZZ, a trzy najlepsze zrzeszenia, jak również trzy najlepsze koła z każdego z nich — nagrody pieniężne na zakup sprzętu.

Jak wynika ze sprawozdań złożonych na naradzie przez kierowników referatów kf ORZZ, przygotowania do Święta Kultury Fizycznej przebiegają na ogół dobrze. Z dotychczasowych meldunków wynika, że udział w Święcie weźmie ponad 100 tys. sportowców związkowych z kół sportowych przy zakładach pracy. Udział w masowych pokazach gimnastycznych weźmie ok. 20 tys. związkowców.

Nie nabrały jeszcze w terenie właściwego rozmachu przygotowania do Zlotu Młodych Przodowników, Budowniczych Polski Ludowej, jakkolwiek w większości województw powołano już odpowiednie komisje i coraz więcej kół podejmuje zobowiązania sportowe na Zlot. Przewiduje się, że już w najbliższych dniach koła sportowe zrzeszeń związkowych masowo włączą się do wielkiej fali zobowiązań przedzlotowych.

(Kiw)

Półfinały mistrzostw Polski w siatkówce

Zgodnie z Jednolitym Kalendarzem Imprez odbędą się w piątek, sobotę i niedzielę półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej juniorów i juniorek.

Na starcie nie stanie przewidywana uprzednio liczba drużyn, gdyż wiele województw nie zdołało przeprowadzić mistrzostw w przewidzianym terminie.

Ostatecznie więc z czterech planowanych półfinałów zespołów juniorów (Wrocław, Katowice, Białystok, Rzeszów) odbędą się tylko dwa.

W Białymstoku spotkają się mistrzowie następujących WKKF — Bydgoszczy, Białegostoku, województwa warszawskiego, Gdańska, Łodzi - miasta, i Olsztyna.

We Wrocławiu grać będą mistrzowie: Koszalina, Warszawy, Wrocławia, Kielc, Poznania i Opola.

Do finału, który rozegrany zostanie w dniach 21—23 czerwca w Toruniu zakwalifikują się zdobywcy pierwszego i drugiego miejsca obu półfinałów.

Rozgrywki półfinałowe juniorek odbywać się będą w Olsztynie i Koszalinie.

Olsztyn — Białystok, Warszawa, Olsztyn, Łódź - miasto, Bydgoszcz i Kielce.

Koszalin — Gdańsk, Poznań, Opole, Koszalin, Wrocław i województwo warszawskie.

Fakt, że w rozgrywkach półfinałowych nie będą brały udziału mistrzowie takich województw jak krakowskiego i katowickiego bardzo źle świadczy o pracy sekcji siatkówki tamtejszych WKKF-ów.

Uchwała Prezydium GKKF
w sprawie opłat na Polski Komitet Olimpijski

Celem przysporzenia Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu środków finansowych na przygotowania olimpijskie — Prezydium GKKF za zgodą PKPG postanawia:

1) Ustala się od dnia 25 maja 1952 do dnia 3 sierpnia 1952 roku opłatę na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego, od wpływów z biletów wstępu na imprezy sportowe, międzypaństwowe, międzynarodowe, centralne, I i II-giej Ligi i do nich przyrównane, oraz międzywojewódzkie i międzymiastowe — w wysokości 5 proc. wpływów brutto.

2) Dla włączenia szerokich mas miłośników sportu do świadczeń na rzecz przygotowań olimpijskich, wprowadza się na wymienionych w punkcie 1 imprezach sportowych dopłaty do biletów na miejsca siedzące w wysokości 1 zł. miejsca stojące 50 gr. w okresie od dnia 25 maja do dnia 3 sierpnia b.r.

3) Zobowiązuje się Rady Główne Zrzeszeń Sportowych do organizacji i kontroli przekazywania przez podległe jednostki wpłat, należnych PKO, (na konto PKO) w NBP Oddział Warszawa, Mokotów Nr 78-113-2830 oraz do składania GKKF miesięcznych sprawozdań z wykonania niniejszej uchwały.

*

Państwo nasze przeznacza ogromne sumy na jak najlepsze przygotowanie sportowców polskich do Olimpiady. Jednak niezależnie od stałej pomocy finansowej państwa — pewną formą pomocy będą również sumy uzyskane od społeczeństwa z imprez sportowych na rzecz przygotowań olimpijskich.

Szerokie masy miłośników sportu zwiążą się w ten sposób mocniej z przygotowaniami olimpijskimi i dadzą swój wkład w jeszcze lepsze przygotowanie naszej ekipy na Olimpiadę w Helsinkach.

Im cięższa kategoria — tym większa niewiadoma
Na ringu Hali Mirowskiej zapadną rozstrzygnięcia

Dokończenie ze str. 1

kandydatem na mistrza jest **Chychła**, jednak Debisz z całą pewnością nie będzie z góry kapitulował. Jeśli Debisz znajduje się w formie, Chychła będzie miał z nim niełatwą przeprawę, podobnie jak w 1950 roku na mistrzostwach w Gdańsku.

W grupie tej walczą jeszcze agresywny **Nowakowski** z Rzeszowa (dawniej Gwardia Gdańsk) oraz niezły technik **Kazimierczak**, który niewątpliwie stoczy dobre walki z przeciwnikami.

MUSIAŁ CZY KRAWCZYK

W lekkośredniej na czoło wysuwa się **Musiał**. Nie zapominajmy jednak o **Krawczyku**, przezwanym ze względu na specyficzną pozycję „bokserem - pająkiem". Jeśli Krawczyk utrzymał formę zademonstrowaną w Moskwie, to sprawa zwycięzcy w jego walce z Musiałem będzie otwarta.

W grupie tej, walki mogą być wyrównane, gdyż nie wolno lekceważyć agresywnego mańkuta **Derkowskiego**, który nie lubi cofać się, jak również dobrego technika **Leissa.**

CZTERECH KANDYDATÓW

Kto zdobędzie tytuł w średniej? Bardzo trudno na to pytanie odpowiedzieć. Każdy z rywali posiada specyficzne walory i wady, każdy z nich walczy innym stylem. W grupie znajdują się dwaj „punczerzy": **Piórkowski** i **Czapliński**, bokser wybitnie defensywny **Nowara** (o największej rutynie) i jeden z najtwardszych pięściarzy polskich — **Krupiński.**

W półciężkiej, zdaniem naszym, najsilniejszy będzie **Grzelak.** Siły pozostałej trójki są mniej więcej wyrównane. **Wojciechowski** posiada największy talent, ale jest jeszcze dość miękki. **Szczypiński** umie bić silnie, a **Franek** jest dobrym technikiem.

W ciężkiej, jak to w ciężkiej, o tytule łatwo może zadecydować jeden przypadkowy cios. Bo przecież jeszcze chyba nikt nie zapomniał, że **Gościański** przegrał przez nokaut z **Jądrzykiem.** Wydaje się nam jednak, że nauka wrocławska nie poszła w las i Gościański przygotował się dobrze, a o kryciu nie zapomni. Typujemy go więc na mistrza. O wicemistrzostwie zadecyduje zapewne spotkanie Jądrzyk — **Nandzik.**

K. Gryżewski

	OPOLE	GRUDZIĄDZ	LUBLIN	SZCZECIN	MISTRZ POLSKI 1951
musza	Murawski	Zawadzki	Kukier	Łakomy	Murawski
kogucia	Stefaniuk	Niedźwiecki	Woźniak	Kasperczak	Woźniak
piórkowa	Kruża	Soczewiński	Bazarnik	Janicki	Bazarnik
lekka	Suszka	Nowak Bydg.	Nowak W-wa	Kaflowski	Antkiewicz
lekkopółśrednia	Antkiewicz	Kudłacik	Błach	Sadowski	Komuda
półśrednia	Chychła	Debisz	Nowakowski	Kazimierczak	Debisz
lekkośrednia	Krawczyk	Derkowski	Musiał	Leiss	Musiał
średnia	Piórkowski	Czapliński	Nowara	Krupiński	Kolczyński
półciężka	Szczypiński	Grzelak	Franek	Wojciechowski	Grzelak
ciężka	Węgrzyniak	Nandzik	Gościański	Jądrzyk	Gościański

Aktyw sportowy stolicy na cześć Zlotu

Pływacy zobowiązali się pobić 21 rekordów Polski do 22 lipca
wzywając do współzawodnictwa wszystkich olimpijczyków

W ŚRODĘ 21 maja odbyła się, zorganizowana przez St. KKF, narada warszawskiego aktywu sportowego, poświęcona przygotowaniom do Zlotu Młodych Przodowników, Budowniczych Polski Ludowej. Na program złożyło się omówienie Biuletynu GKKF w sprawie Zlotu oraz omówienie planu pracy kół sportowych w okresie przedzlotowym.

Dyskusja po referatach była krótka, natomiast bardzo długo napływały do prezydium zobowiązania zlotowe, składane przez obecnych na sali sportowców i działaczy.

Największe uznanie i największy ciężar gatunkowy posiada zobowiązanie narodowej kadry pływackiej, które odczytał zebranym czołowy zawodnik — Procel:

Kadra pływacka zobowiązuje się:

1) Podnieść swój poziom ideologiczny (zobowiązanie zespołowe).

2) Kol. Gellnerówna, Mrozówna, Kurkówna, Gryszczyk U., Brollówna, Milnikiel — ustanowić nowy rekord Polski w sztafecie 4×100, zmiennym.

3) Kol. Milnikiel, Badura, Gryszczyk U., Gryszczyk R. i Dzikówna — nowy klubowy rekord Polski w sztafecie 4×100 dowolnym.

4) Kol. Kowalska, Werakso, Brollówna, Gellnerówna — nowy rekord Polski 4×100 dowolnym.

5) Kol. Gellnerówna, Gryszczyk U., Fijałkowska, Dzikówna i Milnikiel — nowy rekord Polski w sztafecie 4×100 st. grzbietowym.

6) Kol. Gellnerówna — nowy rekord Polski na 100 i 200 m grzbietowym.

7) Dzikówna — nowy rekord Polski na dyst. 300, 400, 500, 800 i 1000 st. dowolnym.

8) Brollówna i Milnikiel — nowy rekord Polski 50 m st. dowol.

9) Kurkówna — nowy rekord Polski na 200 i 400 m klasycznym B.

10) Tołkaczewski, Gremlowski, Lewicki, Jera, Stelmaszyk i Procel — nowy rekord Polski w sztafecie 4×200 dowolnym.

11) Mroczkowski, Tołkaczewski, Lewicki, Procel, Gremlowski i Ciężki — nowy rekord Polski 4×100 dowol.

12) Połomski, Goetz, Kuklok i Cichoński — nowy rekord Polski 4×100 klas. A.

13) Gremlowski — nowy rekord Polski 500 m dowol.

14) Kuklok — nowy rekord Polski 400 klas. A.

15) Tołkaczewski — nowy rekord Polski 200 dow. i nowy rekord życiowy na 400 dowol. (poniżej 5 min.).

16) Procel — nowy rekord Polski 50 m dowol.

Pływacy podali termin realizacji zobowiązań—22 lipca i wezwali do współzawodnictwa wszystkie obozy olimpijskie w kraju.

Studenci AWF w Warszawie podjęli zespołowe zobowiązanie zdobycia klas sportowych, tak, aby w br. akademickim każdy student zdobył klasę przynajmniej w 1 dyscypylinie sportu.

Sekcja Atletyki St. KKF wyszkoli 30 sędziów, zorganizuje 6 imprez atletycznych, a 150 atletów przepracuje 450 roboczogodzin na MDM.

Sekcja lekkoatletyki St. KKF postanawia zmobilizować i doszkolić 100 sędziów l. a. na imprezy zlotowe.

Koło sportowe Budowlani nr 18 przy Miastoprojekcie — Wschód zdobędzie 150 odznak SPO, zwerbuje 250 nowych członków, wybuduje boiska do siatkówki i koszykówki.

Sekcja motorowa Budowlanych odda do dyspozycji Komitetu Organizacyjnego Zlotu w dniach 19—23 lipca 50 motocyklistów z maszynami do wykorzystania jako łączników.

Już 64 warszawskich SKS-ów zgłosiło swoje zobowiązania zlotowe. M. in. SKS Hoffmanowej postanowił: wykończyć wszystkie próby SPO i BSPO (prócz strzelania) do 10 czerwca, klasy 8 i 9 przygotowują turniej jordanki, klasy 10 rozegrają 3 mecze szczypiorniaka, i sekcja l. a. podniesie poziom zawodniczek w pchnięciu kulą, rzucie granatem i skoku wzwyż.

(Z. M.)

Lekkoatleci to nie tylko kadra

POCZĄTEK tegorocznego sezonu lekkoatletycznego przyniósł nam wyniki o naprawdę wysokim poziomie. Pobito szereg długoletnich rekordów Polski, uzyskano w kilku konkurencjach najlepsze powojenne rezultaty.

Eliminacje krakowskie stały się przeglądem pracy obozów przygotowawczych, pokazały nam jak pracowała nasza czołówka. I egzamin ten wypadł na ogół dobrze. Prawie we wszystkich konkurencjach poziom się wyraźnie podniósł. Poprawiło się w dystansach długich. Z wyników długodystansowców na 1500 m. widać, że posiadają oni odpowiednią szybkość, a z wytrzymałością też nie jest źle.

Duża poprawa nastąpiła w skokach (z wyjątkiem skoku wzwyż). Nawet na wysokich płotkach Ogoblin i Kardaś wykazali niezłą formę.

Ale ta stawka, startująca w Krakowie nie stanowi całej naszej lekkoatletyki. A sądząc po wynikach i ilości startujących w korespondencyjnych zawodach lekkoatletycznych i wynikach w nich osiąganych — z resztą naszych lekkoatletów nie jest dobrze.

Wprawdzie jeśli chodzi o zawody korespondencyjne to dużą winę ponoszą tu organizatorzy. Zawody te nie były odpowiednio zapropagowane, a organizacja ich w wielu wypadkach odbiegała od wymaganego dla tak ważnych imprez masowych poziomu. Jednak fakt pozostaje faktem, że większość lekkoatletów, zmobilizowanych w ubiegłym roku do czynnego uprawiania sportu przez Spartakiadę i wykazujących możliwości rozwojowe — obecnie śpi.

Dzisiejsza sytuacja w naszej lekkoatletyce wygląda bowiem tak, że czołówka jest już na niezłym poziomie i wszystko wskazuje na to, że poziom ten będzie się podnosił dalej. Drugiej natomiast grupy w ogóle nie widać. Fakt że musieliśmy zrezygnować z umieszczenia w dzisiejszym numerze tabeli 10 najlepszych wyników bieżącego sezonu, najlepiej świadczy o panującym tu zastoju.

W niektórych konkurencjach, mimo, że sezon trwa, już prawie od półtora miesiąca nie mamy dostatecznej ilości wyników. Najgorzej sprawa przedstawia się w płotkach i biegach długich. Nie jest dobrze i w rzutach — młotem i kulą.

Całkiem źle jest w konkurencjach kobiecych, w których poza kadrowiczkami, startującymi w zawodach kontrolnych, lub też w eliminacjach krakowskich, mamy zaledwie kilka nazwisk zawodniczek z całego kraju.

Jest jeszcze dosyć czasu na to, by zaniedbania te naprawić. Wiemy, że cała dotychczasowa praca sekcji l. a. była prowadzona pod kątem czołówki, lecz i zrzeszenia powinny baczniejszą uwagę zwrócić na swe rezerwy i nie marzyć o tym, że robota sama się zrobi, a zawodnicy pozostawieni bez opieki będą osiągać doskonałe wyniki.

J. S.

Piłkarze Węgier w ZSRR

MOSKWA. Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR przybyła do Moskwy reprezentacja piłkarska Węgier.

W czasie pobytu w stolicy ZSRR piłkarze węgierscy rozegrają spotkanie z reprezentacją Moskwy.

Listy do Redakcji

Pomysł wydaje się chybiony
piszą mistrzowie szachów

W ZWIĄZKU z artykułem ob. przewodniczącego Sekcji Szachów GKKF, zamieszczonym w „Przeglądzie Sportowym" dn. 5. V. br. przesyłamy następujące uwagi:

1) Poważne zastrzeżenia budzi niejednolitość zasad, stosowanych przy wytypowaniu kandydatów do turnieju międzynarodowego w Międzyzdrojach. Wskutek braku jednolitej linii postępowania dopuszczono się naszym zdaniem następujących niekonsekwencji:

a) jednych zawodników kwalifikowano, biorąc pod uwagę wyłącznie ich wyniki, osiągnięte w ostatnim turnieju o mistrzostwo Polski, natomiast nie uwzględniono całokształtu ich dorobku sportowego;

b) drugą grupę zawodników kwalifikowano na podstawie odwrotnych zasad, biorąc pod uwagę wyniki przez nich osiągnięte w innych turniejach z wyłączeniem ostatniego turnieju o mistrzostwo Polski;

c) trzecią grupę zawodników zwolniono od eliminacji nie tyle za wyniki sportowe, ile raczej za pracę organizacyjną. Tego rodzaju decyzja nie da się pogodzić z zasadą, że przy kwalifikowaniu zawodników należy brać za podstawę ich wyniki sportowe, nie zaś ich stanowisko i zasługi na terenie Prezydium Sekcji Szachów GKKF, za które nagradza się ich dyplomami uznania, zaszczytnymi tytułami, medalami, premiami itp.

2) Jako jeden z motywów omawianej decyzji Prezydium został w artykule wymieniony argument, że wniosek tej treści wpłynął z Krakowa. Twierdzenie to jest o tyle nieścisłe, że w rzeczywistości wniosek ten został złożony w Sekcji przez jednego tylko zawodnika krakowskiego, który dał w nim wyraz swoim osobistym poglądom.

3) Pomysł podzielenia eliminujących się zawodników na dwie grupy (mistrzów oraz kandydatów) wydaje się chybiony. O wiele racjonalniejsze byłoby zorganizowanie jednego tylko turnieju, wyznaczając w nim wyższe normy dla tych zawodników, których dotychczasowe wyniki turniejowe nie mogą się równać z wynikami innych konkurentów, biorących udział w turnieju eliminacyjnym.

Podpisali:

Mistrz Wiktor Balcarek, b. mistrz Polski,

Kandydat na mistrza inż. Adam Dzięciołowski,

Mistrz Jan Gadaliński, b. wicemistrz Polski,

Mistrz Stanisław Gawlikowski, b. wicemistrz Polski,

Mistrz klasy międzynarodowej mgr. Kazimierz Makarczyk, b. mistrz Polski,

Mistrz klasy międzynarodowej mgr. Kazimierz Plater, b. mistrz Polski,

Mistrz Henryk Szapiel, wicemistrz Polski,

Mistrz inż. Bogdan Śliwa, mistrz Polski,

Kandydat na mistrza Stefan Witkowski,

Kandydat na mistrza Lucjan Wojtan, mistrz Polski juniorów.

Słuszna była postawa „Przeglądu" w sprawie wioślarstwa

SŁUSZNE stanowisko „Przeglądu" wobec listu kol. Vereya i braki w opiece nad kadrą, skłoniły mnie do poruszenia tej sprawy ze strony ośrodka kaliskiego. Nie pisałem nigdy podobnych rzeczy i dlatego materiał, który dostarczę, jest może słabo opracowany, ale za to prawdziwy i faktyczny, zgodny z rzeczywistością.

Jestem członkiem Olimpijskiej Kadry Wioślarskiej i z zainteresowaniem czytam wszystkie artykuły na temat wioślarstwa, jakie ukazują się w „Przeglądzie". Znam także pracę ośrodków wioślarskich, skupiających Kadrę Olimpijską.

Muszę stwierdzić, że kol. Schwarzer ma całkowicie rację. Słuszną postawę także zajął „Przegląd" wobec listu kol. Vereya, mimo to, że „Przegląd" zna pracę nad przygotowaniami olimpijskimi jedynie z artykułów kol. kol. Koryckiego, Schwarzera i listu Vereya.

Moim zdaniem praca w ośrodkach olimpijskich wioślarzy jest poważnie zaniedbana i to nie z winy zawodników. Wioślarze przygotowują się do obecnego sezonu bardzo intensywnie. „Ósemka" kaliska (członek Kadry Olimpijskiej i Narodowej oraz Mistrz Polski na 1951 r.) wyszła na wodę już 15 marca przy mrozie dochodzącym do —5 stopni C. Do dnia dzisiejszego w bieżącym sezonie mamy już za sobą około 100 treningów, co wskazuje na dużą pracowitość zawodników.

Całkiem jednak źle przedstawia się sprawa opieki ze strony sekcji wioślarstwa, Rady Trenerów i Pol. Kom. Olimp.

Kol. Verey pisze o spotkaniach dyskusyjnych z zawodnikami w Kaliszu. Zebranie takie (jedno) odbyło się rzeczywiście, ale w ub. roku. Od tego czasu nie było w Kaliszu nikogo, ani z Rady Trenerów (Kalisz, mimo zdobycia 5 mistrzostw Polski po wojnie i wygraniu 4 biegów eliminacyjnych, nie posiada swego przedstawiciela w Radzie Trenerów), ani sekcji wioślarskiej czy też Pol. Kom. Olimp.

Kol. Verey był co prawda w tym roku raz u nas, ale pobyt jego ograniczył się do 3 godzin, tak, że nie miał nawet możności sprawdzić, jak wygląda nasz trening. Przywiózł za to masę wiadomości i zapewnienia, że opieka nad Kadrą jest na dobrej drodze, i że dotychczasowe błędy wynikają z kiepskiej pracy sekcji wioślarskiej i Pol. Kom. Olimp. Dowiedzieliśmy się, że przyznano pieniądze na potrzeby naszego ośrodka już od marca, ale w sekcji wioślarstwa zgubiono wykaz nazwisk wioślarzy kaliskich i dopiero teraz sporządzono nową listę, w wyniku której fundusze te zostaną przekazane w ciągu najbliższych dni.

Oficjalnie zaliczono nas do Kadry dopiero w styczniu 1952 r. Poza obozem w Sosnówce odczuwamy brak opieki nad Kadrą. Wiemy, że takowa istnieje, wiemy, że Państwo przeznacza na to fundusze, ale do dnia dzisiejszego w praktyce się z nią nie spotkaliśmy.

Nie otrzymaliśmy dotąd pomocy ani nawet informacji, jak mamy trenować. Przysłano nam pismo, że treningi należy prowadzić według planu nakreślonego przez kol. Vereya, ale niestety sam plan widocznie gdzieś zaginął, bo do nas dotąd nie trafił. Źle się dzieje w wioślarstwie, ale u „góry".

Podaję jeszcze na koniec fakt, który nie powinien mieć miejsca w żadnym wypadku.

Zawodnicy kaliscy przebywali w lipcu 1951 r. na obozie w Giżycku, przed trójmeczem Polska — Czechosłowacja — Węgry. Zwrot utraconych zarobków mimo kilkakrotnych interwencji nastąpił dopiero w styczniu 1952 r. Zwrot utraconych zarobków za okres pobytu w Sosnówce nastąpił w kwietniu, mimo, iż nas solennie zapewniano, że należność otrzymamy najpóźniej do dnia 4 marca.

Wiem, że poważnym błędem ze strony nas zawodników jest to, że dopiero teraz przekazujemy do prasy wiadomości o pracy sekcji wioślarskiej.

Prace przygotowawcze prowadzone tak jak dotychczas, muszą ujemnie wpłynąć na wyniki, ale w chwili, gdy staniemy na starcie i nie wykażemy odpowiedniego przygotowania cała wina spadnie na nas — zawodników. Kierownictwo potrafi się oczyścić z wszelkich zarzutów, bo pisze częściej, a my jak dotąd, poza nielicznymi wyjątkami, nie potrafiliśmy się zdobyć na krytykę istniejącego stanu rzeczy.

„Przegląd" pisze słusznie, że kierownik sekcji powinien znać plan pracy szkoleniowej. Powinien, to fakt, powinni mieć go także i trenerzy ośrodków treningowych. Zawodnicy powinni doświadczać opieki, którą im Państwo i zrzeszenia zapewniają.

Niestety, w rzeczywistości tak nie jest i to z winy jednostek, które nie umieją pracować. A to nie tylko utrudnia pracę na najniższym szczeblu, ale zniechęca zawodników.

Podaję do publicznej wiadomości te słowa krytyki, gdyż mam nadzieję, że może odniosą one jakiś skutek. Jest już za późno na całkowite naprawienie wszystkich błędów, ale może zostaną one chociaż częściowo naprawione.

Maciej Latosiński
członek Wioślarskiej Kadry Narodowej — Kalisz

Z wojewódzkich narad aktywu LZS

Zmobilizować szeroki aktyw sportowy wokół narad powiatowych

OSTATNIO odbyły się na terenie wszystkich miast wojewódzkich narady aktywu sportowego, połączone z ukonstytuowaniem się rad najmłodszego w naszym kraju Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. Akcja powoływania LZS-ów obejmuje każdy powiat, przenosi się na gminy i wciąga do pracy w LZS-ach szeroki aktyw społeczny, który pod ideowym kierownictwem ZMP, organizacyjnej i kadrowej pomocy „Służby Polsce" szerzej rozwinie ruch sportowy na wsi.

Narady te jeszcze raz wykazały, iż nasze Ludowe Zespoły Sportowe z każdym dniem rozwijają się, że wzmacniają się dzięki troskliwej opiece władzy ludowej nad młodzieżą wiejską. Narady wskazują na wielki zapał młodzieży, która niejednokrotnie, mimo braku kadr instruktorskich na swym terenie, organizuje imprezy sportowe, pomaga budownictwu sportowemu, tworzy nowe LZS-y i pogłębia świadomość społeczną swych członków.

O WIĘKSZĄ ŁĄCZNOŚĆ MIĘDZY SPORTOWCAMI MIAST I WSI

Obecni na naradach aktywiści LZS-ów wiele mówili o konieczności lepszego powiązania swej pracy z życiem kulturalno-oświatowym swych gmin i gromad, podkreślali konieczność bliższej łączności z SKS-ami i kołami sportowymi przy zakładach pracy.

Tym zagadnieniem winny zainteresować się Rady Narodowe, ZSCh, Związki Zawodowe, kierownictwa szkół, organizacje masowe i cały aktyw sportowy każdego powiatu lub miasta. Zlot Młodych Przodowników i zobowiązania zlotowe są doskonałą sposobnością nawiązywania ściślejszej łączności między sportowcami miast i wsi.

Obecny okres przygotowywania ośrodków wojewódzkich dla szkolenia organizatorów wf, oraz typowania na kursy miesięczne kilku tysięcy kandydatów spośród dziewcząt i chłopców tak z ośrodków socjalistycznej gospodarki wiejskiej jak i wsi indywidualnych, a potem spośród wiejskich nauczycieli — stawia również i przed Radami Zrzeszenia, Komitetami Kultury Fizycznej, instancjami Związku Młodzieży Polskiej i ogniwami „SP" bardzo poważne zadania.

Odpowiedni dobór świadomych swych zadań i związanych ze sportem kursantów, zapewnienie kadr wykładowców, przygotowanie baz sportowych będzie zrealizowaniem uwag i wniosków, które wysuwali sportowcy i działacze wiejscy na naradach wojewódzkich.

JEST WIELE ZAPAŁU I ENTUZJAZMU W LZS-ach

Na tle dość często powtarzających się głosów aktywu etatowego wyróżniały się w dyskusji wypowiedzi samych członków LZS. Dzięki swym dotychczasowym doświadczeniom pracy — przodownicy sportu na wsi w licznych przykładach wskazywali na inicjatywę swych zespołów, które nie czekając na pomoc z gminy czy powiatu, poprzez różnego rodzaju imprezy i zawody samodzielnie zdobywają sprzęt sportowy, budują boiska, zakupują i szyją kostiumy sportowe oraz włączają się do zadań, jakie stoją przed ich wsią. Szkoda tylko, że dotychczas nie umieją swych osiągnięć dostatecznie popularyzować w radiowęzłach, w prasie i radiu.

Do takich wzorowych należą LZS-y z Różycy w powiecie brzezińskim, w Pawłowicach, z Grzybowa w powiecie ciechanowskim, Warluba w powiecie święciańskim, Lubieszowa w powiecie kożuchowskim i wiele innych.

Entuzjazm sportowców wsi ujął w swej wypowiedzi kol. Copik z powiatu gliwickiego, który wskazał na wszechstronną pracę swojego LZS-u i jego konkretne terminowe zobowiązania, podjęte dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników w budownictwie sportowym, w przygotowaniu do zdobywania norm SPO, w szkoleniu i organizacji konkursu zlotowego.

BYŁY NARADY ŹLE PRZYGOTOWANE

Zarysowały się również poważne braki w przygotowaniu narad. Niektóre Komendy Wojewódzkie „SP", opierając się tylko na własnych siłach, nie zdołały z miejsca uruchomić do pracy w Zrzeszeniu szerokiego aktywu społecznego. Tego rodzaju system upraszczania sprawy zanotowano w Białymstoku i Rzeszowie, gdzie nie dopisała również część aktywu etatowego, mimo kilkakrotnie zmienianego terminu narad. Taka sytuacja oczywiście nie zmobilizowała aktywu terenowego z powiatów i poszczególnych LZS-ów i zaciążyła na przebiegu narad, na zakresie i poziomie dyskusji. Dyskusja ta miała raczej charakter sprawozdawczy bez analizy i formułowania wniosków do dalszej pracy.

OTOCZYĆ TROSKĄ NARADY POWIATOWE

Rady Zrzeszenia, w chwili obecnej, w okresie organizowania narad powiatowych — winny zwrócić uwagę na: szeroką mobilizację aktywu powiatowego wokół tych narad, na zainteresowanie tą sprawą Organizacji ZMP-owskich i zapewnienie licznej obecności delegatów, jeśli nie z każdego to z większości LZS-ów. Uchroni to przed żywiołem i formalizmem, pozwoli na dobry start do dalszej pracy, da dużo cennych doświadczeń, nauczy jak z kolei uruchamiać siły w poszczególnych gminach, jak tam organizować Rady Gminne i narady, jak i jakie ustalić plany na najbliższy okres.

Na dotychczas przeprowadzonych naradach stanowczo zbyt mało uczestniczyło dziewcząt, a przecież winny one stanowić choćby połowę obecnych.

Tych kilka uwag na marginesie odbytych ostatnio narad wojewódzkich winno pomóc w lepszym przygotowaniu następnych, by narady te stały się poważnym wkładem w organizacyjne i polityczne wzmocnienie Ludowych Zespołów Sportowych na obecnym etapie ich rozwoju.

Jan Zajdel
członek Prezydium Rady Głównej Zrzeszenia LZS

Oczy i uszy świata

MOSKWA. W towarzyskich meczach piłkarskich rozegranych w niedzielę padły następujące rezultaty: reprezentacja Moskwy — Dynamo Leningrad 0:2, w Rydze: Daugawa przegrała z Dynamo Tbilisi 1:3, a w Stalino Szachtior pokonał Lokomotiv Moskwa 4:0.

CHEMNITZ. Mecz piłkarski Węgry B — NRD B zakończył się zwycięstwem Węgier 3:0 (2:0). Strzelcami bramek byli: Palotas — 2 i Szolnok — 1.

BUKARESZT. Mistrzostwa Rumunii w tenisie stołowym przyniosły tytuły: grę pojedynczą mężczyzn [illegible] pojedynczej kobiet-Rozeanu przed Szasz. W grze podwójnej mężczyzn triumfował Paneth - Reiter, w grze podwójnej kobiet — Szasz - Slavescu, a w grze mieszanej Paneth-Zeller.

WIEDEŃ. Tyczka — Fritz 4 m 02. Oszczep — Pektor 64 m 59.

PRAGA. W niedzielę odbyły się dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo CSR: Slovena Zilina — NV Bratislava 2:0, Dukla Presov — Sparta 2:2, ZL Pilzno — Teplice 2:0, Trnava — OKD Ostrava 5:0, Vitkovickie Zelezarny — Zidenice 4:2, ATK — Dynamo Koszyce 0:0, Armaturka Usti — Kladno 1:1.

SEATTLE. Szwed Widenfeld, który przygotowuje się do 10-boju olimpijskiego osiągnął: w skoku wzwyż 1 m 92, w dal 7 m 1 w biegu na 400 m 49,9.

MOSKWA. W Moskwie odbyły się mistrzostwa miasta w tenisie stołowym. Tytuł w grze pojedynczej mężczyzn zdobył Duskesas przed Makarowem i Rabinowiczem. W grze pojedynczej kobiet Lisicina przed Uszakową i Krapotkinową. Tytuły w grach podwójnych zdobyli: mężczyźni Duskesas i Makarow, kobiety Lisicina - Uszakowa i w grze mieszanej para Makarow-Michajłowa.

OSLO. Strandli uzyskał w młocie 56 m 41.

PRAGA. Na zawodach w Piszczanach Komadel pobił dwa rekordy CSR w pływaniu: 100 m. mot. — 1:06 i 200 m. st. mot. — 2:34,7.

BRUKSELA. W meczu tenisowym drugiej rundy pucharu Davisa Belgia wygrała z Węgrami 4:1. W grze podwójnej Washer i Brichant pokonali parę węgierską Asboth — Adam 6:2, 6:4, 6:4. Brichant wygrał z Asbothem 3:6, 7:5, 6:3, 6:0. Washer pokonał Adama 6:4, 6:2, 6:0.

W pozostałych meczach Włochy pokonały w Rzymie Egipt 5:0. Szwecja wyeliminowała w Sztokholmie Chile 5:0. W Paryżu Francja zwyciężyła Holandię 4:1. W Duesseldorfie Niemcy zach. wygrały z Brazylią, Dania pokonała w Monte Carlo Monaco 4:0. W Belgradzie Jugosławia uległa Anglii 2:3. Szwajcaria wygrała w Lozannie z Argentyną.

W rozgrywkach ćwierćfinałowych spotkają się: Argentyna — Francja, Szwecja — Belgia, Włochy — Anglia i Dania — Niemcy zach.

MEDIOLAN. W czasie zawodów międzyklubowych osiągnięto wyniki: 110 m p. Albanase 15, 400 m Grosso 48,7, trójskok Guzzi 14 m 32.

RABAT. Damitio skoczył wzwyż 1 m 95, a Galavielle w dal 7 m 13.

BUENOS-AIRES. W czasie mistrzostw Południowej Ameryki uzyskano m. in. wyniki: 400 m pł. Corneiro (Br) 52, Gevert (Ch) 53, 3000 m z przeszkodami Sla (Ch) [illegible], trójskok A. Da Silva 15 m 39.

RZYM. Drużyna narodowa włoska (Gnocchi, Greppi, Cesarini, Tagliaferri) ustanowiła nowy rekord Włoch w biegu 4 x 100 m w 42,2 (poprzedni rekord 42,4).

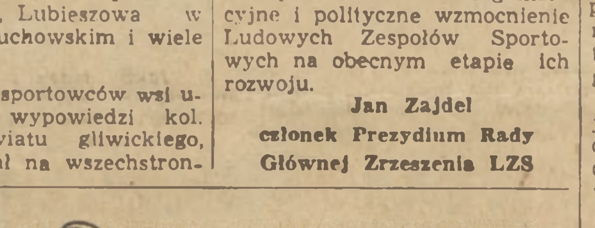
NOWY JORK. Szwed Nilsson, który przebywa w USA rzucił kulą 16 m 38, a dyskiem 47 m 17.

FRANKFURT n-M. W zawodach przedolimpijskich uzyskano wyniki: 110 m pł. Zepernick 13,4, 400 m pł. Kohlhoff 54, Schaff 55, wzwyż Neuman i Blumel po 1 m 87, kula Theuer 14 m 64, dysk Hipp 46 m 26, oszczep Rieder 62 m 71, młot Woef 54 m 45, Storch 55 m 38.

BONN. W drugich zawodach przedolimpijskich osiągnięto wyniki: 400 m Haas 47,5, przed Helse 48,2, wzwyż Emmerich i Hoppenstedt po 1 m 86. Kobiety: 80 m pł. Seonder 11,6, w dal Schmeltzer 5 m 71, Nitsch 5 m 66.

RZYM. Pedersoli przepłynął 100 m w 59,4.

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem Instytutu Prasy „Czytelnik"
Redakcja
Warszawa, ul. Marszałkowska 80, tel. 8-70-03, 8-70-01, 8-26-04, 8-82-31
Administracja
Warszawa, Marszałkowska 8, tel. 8-07-11 i 6-37-20, wewn. 56
Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział Warszawski W-wa, Srebrna 12, tel. 8-04-20 do 30
Warunki prenumeraty: mies. — 3.— zł, kwart. — 9.— zł, półr. — 18.— zł.
Konto PKO Nr I-8005/110
Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego"
3-B-16788

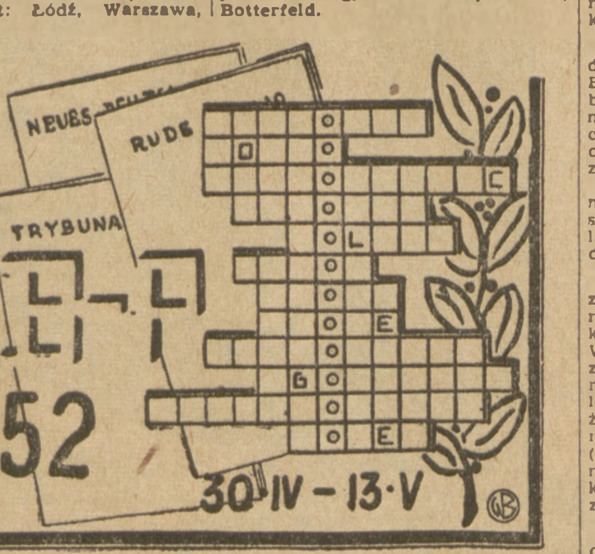


Pod redakcją J. Bieleni

Kombinatka

Poniżej podajemy kilkanaście miast, przez które przejeżdżali kolarze Wyścigu Warszawa — Berlin — Praga. Z podanych wyrazów wybrać należy dwanaście nazw miast i wpisać odpowiednio do figury (w jednym wypadku s=ś). Oznaczony rząd pionowy da aktualne rozwiązanie.

Nazwy miast: Łódź, Warszawa, Grójec, Katowice, Frankfurt, Gliwice, Wrocław, Bilina, Greiz, Louny, Radomsko, Zgorzelec, Częstochowa, Będzin, Chemnitz, Lipsk, Pilzno, Praga, Planen, Beneszów, Bolesławiec, Opole, Wittenberg, Strakonice, Łowicz, Halle, Budziejowice, Brzeg, Sochaczew, Guben, Botterfeld.



Kalambur

Gdy zdrobniałe imię żeńskie
z „w" na końcu wspak przeczytasz,
to biegacza radzieckiego
łatwo poznasz i powitasz.

A. Molski, Jelonki

Za rozwiązanie przynajmniej jednej z podanych zagadek redakcja przeznacza do rozlosowania nagrody książkowe. Rozwiązania zadań nadsyłać należy pod adresem redakcji „Przeglądu Sportowego", Warszawa, Nowogrodzka 31 z dopiskiem na kopercie: „rozrywki umysłowe". Termin nadsyłania odpowiedzi dziesięć dni.

Rozwiązania i nagrody

Rozwiązanie zagadek umieszczonych w nr. 31 „Przeglądu Sportowego" z dn. 18 kwietnia b.r.:

Ciągówka: prom, mecz, zez, zuch, hulaka, apis, saga, ańka, astma, awersja, Adam, mów, was, sport, to (cie) trzew. Precz z chuligaństwem w sporcie!

Rebus: cebula-kij-Ustka. Cebulak i Juska.

Nagrody książkowe drogą losowania otrzymali:

1) Jerzy Ringer, Gdańsk-Wrzeszcz, Niedziałkowskiego 29 m. 5.

2) Małgorzata Kondracka, Warszawa, ul. Nowowiejska 28 m. 38.

3) Zdzisław Samochocki, Warszawa, ul. Wileńska 7 m. 18.

4) Zb. Stasiłowicz, Poznań, Swoboda 20 m. 2.

5) Władysław Jaśkiewicz, Słupsk, ul. Żeromskiego 8 m. 4.

W Warszawie i województwie

Sekcja szachów St. KKF organizuje od 2—16 czerwca turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo Warszawy w konkurencji kobiet. Losowanie odbedzie się 31 bm.

Mecz piłkarski juniorów stolicy i województwa warszawskiego zakończył się zwycięstwem województwa 3:0 (2:0). Strzelcami bramek byli: Miazek, Gawroński i Krajewski.

Mistrzostwa lekkoatletyczne województwa odbędą się w Gostyninie 31 maja i 1 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje sekcja lekkoatletyczna WKKF do 27 bm.

Mecz bokserski województwo warszawskie — Bydgoszcz rozegrany w niedzielę w Płocku zakończył się zwycięstwem województwa warszawskiego 15:5. Niespodziankami spotkania była porażka b. mistrza Polski Gumowskiego z Tyczkowskim i zwycięstwo Bylińskiego (Kol. Pruszków) nad Ratajczakiem.

Drużyna atletyczna Stali Ożarów pokonała w ramach rozgrywek o mistrzostwo zapaśnicze Warszawy i województwa warszawskiego zespół Ogniwa W-wa, wysuwając się tym samym na czoło tabeli.

Mecz Warszawa — Województwo warszawskie w tenisie stołowym juniorów przyniosło zwycięstwo zespołowi stolicy 8:2. Dwa punkty dla województwa zdobyli: Guzowski (Ogn. Płock) i Zieliński (Kol. Otwock).

W rozegranych w niedzielę międzypowiatowych zawodach lekkoatletycznych o Puchar WKKF Mińsk Maz. pokonał Siedlce 101:93, a powiat warszawski wygrał z Garwolinem 80:46.



Czechosłowak Skorzepa zwycięzca ostatniego etapu w wyścigu Warszawa — Berlin — Praga po zwycięskim przybyciu na stadion w Pradze przede wszystkim przywitał się ze swoim małym synkiem. Fot. CAF

Ze sportowym zapałem przygotowują robotnicy stadiony stolicy do Zlotu

INŻYNIER Staroń spoglądał na budowę z góry, z nasypu trybuny, jak wódz przed zwycięską bitwą. Przed nim rozpościerała się wielka zielona plama murawy nowego centralnego boiska, okolona czarną wstęgą bieżni. Wokół rosną trybuny — przewidziane na 15 tysięcy ludzi. W środku rusztowanie dla krytej trybuny honorowej.

W tyle jeszcze ciekawszy widok. W pierwszej chwili nawet nie wygląda on tak atrakcyjnie. Po prostu powstaje nowy budynek. W Warszawie to przecież nie rewelacja. Jednak, gdy ktoś przypatrzy się z bliska, przekona się, że to naprawdę nowość w naszym mieście. Nareszcie będziemy mieli nowoczesną, luksusową szatnię, o jakiej dotąd tylko mogli marzyć sportowcy stolicy: 8 rozbieralni z prysznicami, parówka, wanny, gabinet lekarski, pokoje dla trenerów, dla administracji, sala do rozgrzewki, tarasy — słowem wszystko czego tylko się zapragnie.

Szatnia z boiskiem połączona jest tunelami, przy których budowane są jeszcze salki wypoczynkowe dla startujących zawodników.

Chodząc wśród cegieł, ścian i rusztowań inż. Staroń z MPRB i przew. Komitetu Budowy ze Spójni, gorąco dyskutują nad sposobem przyśpieszenia robót. Witają ich przyjacielskie spojrzenia robotników. Wszyscy oni z prawdziwie sportowym zapałem wzięli się do pracy przy budowie.

Całe Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane z dyr. Dobrowolskim na czele z sercem podeszło do budowy i wydało zdecydowaną bitwę o jak najszybsze i najlepsze przygotowanie części centralnej stadionu Spójni na Zlot Młodych Przodowników, Budowniczych Polski Ludowej.

Na stadionie Kolejarza przy ul. Konwiktorskiej też panuje ożywiony ruch. I też uwijają się na nim nie sportowcy, ale robotnicy, tym razem Spółdzielni Organizacji Zadrzewień Publicznych. Drenują i wyrównują boisko, zakładają darń. W czerwcu będzie już wszystko gotowe.

Trybuna główna jest jeszcze w tak zw. „proszku". Widać mury oporowe i nawiezioną ziemię. Trybuna zostanie podwyższona, pojemność jej zwiększy się dwukrotnie, tak, że pomieści 3000 miejsc siedzących. W sumie Kolejarz przygotuje pomieszczenie dla 15 tys. widzów.

Obydwu zrzeszeniom, Kolejarzowi i Spójni, Zlot dopomoże w przyśpieszeniu realizacji budowy ich obiektów sportowych w Warszawie. Otrzymali oni kredyty, zatrudnili większą ilość robotników i całym impetem wzięli się do pracy. Jak więc widzimy i na tym odcinku Zlot przyczyni się do szybszej realizacji powziętych planów.

★

Do Zlotu przygotowują się wszystkie warszawskie stadiony. Przeprowadza się prace porządkowe, remonty itp.

Specjalne jednak inwestycje projektowane są na kortach i pływalni CWKS oraz na stadionie AZS. Na kortach zbudowana zostanie trybuna C, która pomieści ok. 500 widzów, a na pływalni trybuna wschodnia na 400 ludzi. W AZS-ie przewidziane są nowe trybuny siedzące na 1800 widzów.

Rozbudowa naszych stołecznych obiektów sportowych stanowi poważny dział przygotowań zlotowych. Zapewnienie jak najlepszych warunków zarówno dla publiczności jak i zawodników wpłynie na atmosferę i na dobrą oprawę Zlotu.

Dlatego powinni o tym pamiętać nie tylko Komitet Zlotowy, gospodarze obiektów, ale także robotnicy i firmy zatrudnione przy ich rozbudowie czy remoncie. Od nich wiele zależy i chcielibyśmy, aby wszyscy wykazali taką postawę, jak MPRB, zatrudnione na stadionie Spójni.

K. M.

W paru wierszach

BYDGOSZCZ. Dwudniowe centralne mistrzostwa wioślarskie kajakowe ZS Kolejarz rozegrane na torze regatowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą zakończyły się u kajakarzy zdecydowanym zwycięstwem zawodników Poznania.

U wioślarzy niespodziewane zwycięstwo odnieśli gdańszczanie 125 pkt. przed Bydgoszczą — 99 pkt., i Piłą — 56 pkt.

KOSZALIN. W niedzielę rozegrany został pierwszy w tym roku międzyokręgowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Zielonej Góry i Koszalina. Spotkanie zakończyło się nieznacznym lecz zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 4:3 (2:2).

GDAŃSK. W ramach przygotowań do Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej odbyły się w Gdańsku akademickie mistrzostwa Wybrzeża w konkurencjach lekkoatletycznych. W zawodach startowało 597 zawodniczek i zawodników.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zdobyła Politechnika Gdańska — 1.209 pkt. przed Wyższą Szkołą Handlu Morskiego — 596 i Akademią Medyczną — 223 pkt.

KRAKÓW. Sekcja Motorowa Unii zorganizowała nocno-dzienny raid motocyklowy na trasie 110 km, w którym startowało 34 zawodników. W kategorii 120 ccm złote medale zdobyli: Kędra, Kaleta i Kowal (Unia), w kat. do 250 ccm złote medale zdobyli słynny narciarz — zasłużony mistrz sportu, St. Marusarz oraz Winnik (Gwardia) i Szarkiewicz (Unia). W kat. do 350 ccm srebrny medal zdobył Cieślak (OWKS), a w kat. ponad 350 ccm brązowy medal zdobył Kapela (Unia).

POZNAŃ. W finałowym meczu o drużynowe mistrzostwo woj. poznańskiego w boksie Stal (Poznań) zwyciężyła Gwardię (Poznań) 12:8.

POZNAŃ. W Poznaniu odbyły się zawody pływackie szkół podstawowych. Udział wzięło ponad 800 zawodników i zawodniczek. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa Nr. 40.

CZĘSTOCHOWA. W osadzie hutniczej Blachownia pod Częstochową odbyły się propagandowe zawody w strzelaniu do rzutków z udziałem drużyn Kolejarza (Warszawa) i Górnika (Katowice).

Drużynowo zwyciężył Kolejarz Warszawa — 193 pkt. (na 250 możliwych) przed Górnikiem Katowice — 192 pkt. i Częstochową — 141 pkt.

POZNAŃ. Czwórmecz koszykówki męskiej z udziałem Gwardii z Łodzi, Zielonej Góry, Kielc i Poznania zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej, która nie poniosła żadnej porażki. Na wyróżnienie wśród Łodzian zasłużyli Mokrzycki i Michalak. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Poznania.

OTWARCIE KORTÓW

W niedzielę, dn. 18 maja w Parku Szkolnym przy ul. Myśliwieckiej odbyła się uroczystość otwarcia sezonu tenisowego na kortach ZS Spójnia, Koło nr. 508 przy CPLiA.

Rozegrane gry pokazowe dały wyniki następujące: Jelonek — Kosiński 6:3, 7:5, juniorzy Trzebiatowski — Wiącek 6:3, 6:3, grę podwójną Jeczeń — Wójtowicz przeciwko Kosiński — Trzebiatowski przy stanie 5:5 ze względów atmosferycznych przerwano.

Po grach pokazowych przewodniczący Rady Koła nr 508 ob. Stroiński wręczył zawodnikom, członkom koła, liczne dyplomy zdobyte na zawodach w ubiegłym sezonie. Uroczystość zakończyła wspólna wieczornica.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

List od tenisistów łódzkich

W ZWIĄZKU z zamieszczonym w Nr 39 Przeglądu Sportowego artykułem pt. „Nowe Kadry Tenisowe", w którym wyrazona została pod adresem czołowych absolwentów kursu instruktorów tenisa w Szczecinie, między innymi i pod adresem przedstawicieli łódzkiego „Włókniarza", nadzieja, że wychowankowie ich „zajmą w najbliższym czasie czołowe miejsca wśród naszej młodzieży tenisowej", uważamy za konieczne wyrazić obawę, iż nadzieja ta odnośnie terenu łódzkiego jest przedwczesna.

Stwierdzić to możemy, jako członkowie Koła Sportowego „Włókniarz" przy Zakładach im. I Dywizji Kościuszkowskiej w Łodzi. Niedawno Zarząd tego Koła oddał jeden z czterech kortów tenisowych Koła do użytku sekcji koszykówki (jakoby tylko na miesiąc).

Nie pomogły argumenty między innymi takie:

a) że sekcja tenisowa Koła liczy 96 członków, w tym 60 juniorów i 14 juniorek.

b) że nawet okres 1 miesiąca w życiu sekcji tenisowej (sezon — 5 miesięcy) znaczy bardzo wiele, tymbardziej, gdy miesiąc ten przypada na najruchliwszy okres wiosenny.

c) że kort w stosunku do boiska koszykówki jest niewspółmiernie drogą inwestycją i że zamiana kortu na boisko do koszykówki narusza zasadę oszczędności socjalistycznej w budownictwie, zasadę użycia właściwego środka do właściwego celu.

d) że członkowie sekcji tenisowej Koła zamanifestowali swój socjalistyczny stosunek do przekazanych im urządzeń, świecąc wszystkim innym sekcjom przykładem w zakresie podejmowanych i realizowanych zobowiązań wielodniowej pracy na kortach, jak np. przy naprawie ogrodzenia, przy przesunięciu domku klubowego na odległość 150 m itp.

e) że nieporównanie mniejszym nakładem pracy członkowie sekcji koszykowej mogliby urządzić boisko do koszykówki na sąsiednim wolnym terenie stadionu „Włókniarza".

Kończąc, prosimy uprzejmie Szanowną Redakcję o wydrukowanie niniejszego listu. Bowiem nie umiemy sobie wytłumaczyć wyżej opisanego stanu rzeczy, który w naszym przekonaniu sprzeczny jest z tym, co mówi się o zadaniach i organizacji wychowania fizycznego w Polsce Ludowej, o pozycji tenisa w sporcie oraz o stosunku do mienia społecznego i prawidłowości gospodarki tym mieniem w sporcie.

Podpisy 28 członków koła sportowego „Włókniarz" w Łodzi

DLACZEGO?

DLA KOGO BUDUJEMY STADIONY?

Wydawałoby się, że jeżeli w Rokicinach jest wielu zapalonych sportowców zrzeszonych w LZS, i jest również stadion sportowy, to należałoby się spodziewać tam ożywionego ruchu sportowego. Jednak sport w Rokicinach „leży", a to z powodu dziwnego, co najmniej, stanowiska Gminnej Rady Narodowej, która raz na tydzień wykorzystuje boisko na... targowisko oraz skup trzody chlewnej i rogacizny.

Naturalnie nie trzeba dodawać, że w rezultacie boisko niszczeje i praktycznie nie nadaje się do użytku. Przypominamy o tym Gminnej Radzie Narodowej w Rokicinach.

Jerzy Dutkiewicz, LZS Ujazd



*

O podobnym marnotrawstwie obiektu sportowego pisze nasz korespondent z Brześcia Kujawskiego. Stadion w Brześciu został zbudowany w ramach czynu podjętego przez robotników i młodzież. Dotychczas jednak nie zrobiono ogrodzenia dookoła boiska. W rezultacie na stadionie pasą się krowy i boisko niszczeje. Wielki już czas, aby po dwóch latach założyć wreszcie ogrodzenie i właściwie wykorzystać stadion. Przypuszczamy, że PKKF i MRN zainteresuje się tą sprawą.

J. K. Brześć Kujawski

BARCICE CZEKAJĄ NA LZS

Barcice pow. Szczecinek posiadają 1500 mieszkańców, w tym b. wiele młodzieży. Młodzież ta pragnie uprawiać sport. Wydaje nam [illegible] teraz po powstaniu zrzeszenia LZS komendant powiatowy i gminny SP powinni pomóc młodzieży Barcic w założeniu własnego zespołu sportowego.

Tadeusz Komecki

na cześć ZLOTU

NARCIARZE ZDOBYWAJĄ KLASY WIOŚLARSKIE

Wioślarstwo jest doskonałym sportem uzupełniającym dla narciarzy. Dlatego też członkowie sekcji narciarskiej warszawskiego koła terenowego Ogniwa przy MPK uczęszczają teraz nad Wisłę i tam pilnie trenują.

Jako zobowiązanie zlotowe zawodnicy sekcji narciarskiej Ogniwa postanowili na walnym zebraniu zdobyć do 1 września 15 trzecich klas wioślarskich. Dzięki temu podniosą swoje kwalifikacje w wioślarstwie, a jednocześnie lepiej przygotują się do przyszłego sezonu narciarskiego.

Za zobowiązaniami zespołowymi przyszły indywidualne — znani narciarze warszawscy kol. Dominiakówna i Żymilski postanowili na cześć Zlotu wyszkolić w sezonie kilkunastu młodszych kolegów. Narciarze Ogniwa wezwali jednocześnie do współzawodnictwa swych kolegów z warszawskiego Kolejarza.

M. Krysińska, W-wa

Konkurs

„Szukamy szlaków i tras dla wczasów świątecznych"

Wzorem roku ubiegłego Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze przystępuje do organizacji masowej akcji wycieczkowej pod hasłem „Szlakami Pokoju i Planu 6-letniego".

Począwszy od 11 maja w całym kraju organizuje się masowe, planowe wycieczki w dnie i popołudnia wolne od pracy.

Forma wycieczek jest obojętna. Mogą być piesze, kolarskie, wodne, nizinne lub górskie, ewentualnie łączone z użyciem środków komunikacji.

Celem wycieczek jest upowszechnienie i propaganda turystyki jako doskonałego środka odpoczynku, odświeżenia sił i pogłębienia wiadomości o własnym kraju. Wycieczki można też wykorzystać dla składania prób na SPO, względnie na zdobywanie odznak turystyki kwalifikowanej PTTK.

Wycieczki organizują wszystkie ogniwa PTTK, organizacje masowe, domy wypoczynkowe FWP oraz kolonie i obozy letnie.

Zadaniem ogniw PTTK jest obok organizowania wycieczek, udzielanie najdalej idącej pomocy przez uruchomienie poradni, opracowanie szlaków dla wycieczek z uwzględnieniem punktów zabytkowych, historycznych, walk wyzwoleńczych, budownictwa socjalistycznego, krajoznawczego itp.

Dla zachęcenia do jak najliczniejszego udziału w akcji wycieczek Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego ogłasza konkurs na najlepszy opis wycieczek zorganizowanych do 22 lipca 1952 r.

*

Celem konkursu jest zachęcenie do masowego organizowania wycieczek świątecznych i wycieczek krajoznawczo - turystycznych opartych na założeniach akcji organizowanej przez PTTK, Zw. Zaw. ZMP, ZSCh. oraz zebranie materiału odnośnie szlaków i tras dla wczasów świątecznych.

W konkursie może brać udział każda grupa biorąca udział w wycieczkach od 11.5 do 20.7, oraz indywidualnie każdy uczestnik.

Zarówno grupy jak i uczestnicy mogą nadsyłać sprawozdania z dowolnej ilości wycieczek.

Podstawą do uczestniczenia w konkursie jest nadesłanie opisu z odbytej wycieczki do 16.8. 1952 r.

Opisy należy przesyłać na adres: Zarząd Główny P.T.T.K. Warszawa, ul. Senatorska 11 z napisem: Konkurs „Szukamy Szlaków i Tras Turystyczno- Krajoznawczych".

Opis wycieczki winien składać się z dwóch części:

1. Techniczno - organizacyjnej
2. Opisowej i przebiegu wycieczki.

Fotografie ilustrujące wycieczki są pożądane. Za fotografie najlepiej ilustrujące temat: „Wycieczki masowe w terenie" — przewidziane są specjalne nagrody.

Uczestniczenie w wycieczce winno być potwierdzone przez kierownika wycieczki i jednostkę organizacyjną.

Najlepsze prace zostaną nagrodzone. Między innymi na nagrody przewiduje się: radioodbiornik, rower, biblioteki, sprzęt turystyczny, sprzęt sportowy, przejazdy na wczasy wędrowne PTTK, książki, albumy itp.

Przewiduje się nagrody zespołowe za kolektywne opisy oraz indywidualne za opisy i fotografie.

Dokładny wykaz nagród ogłoszony zostanie w prasie.

Uwaga: Wycieczki należy tak projektować, ażeby trasa przebiegała przez miejsca względnie prowadziła do punktów związanych z historią naszego kraju, rozwojem socjalistycznej gospodarki, rozwojem kultury w warunkach stworzonych przez Państwo Ludowe, np.:

1. zamierzeniami i osiągnięciami planu 6-letniego, budownictwa socjalistycznego, uprzemysłowieniem, nowymi miastami, osiedlami, spółdzielniami produkcyjnymi, PGR itp.
2. życiem i działalnością bojowników o wolność i socjalizm oraz wybitnych postępowych ludzi naszej Ojczyzny (pisarzy, artystów i uczonych).
3. miejscami walk partyzanckich AL, GL walk oswobodzicielskich Armii Radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego oraz do pomników polsko - radzieckich braterstwa broni.
4. wystąpieniami robotniczymi i chłopskimi,
5. miejscami straceń i martyrologii z okresu walk z faszyzmem,
6. przyrodą ojczystą, rezerwatami przyrody, pracami nad zalesieniem itp.

Obóz kadry żużlowej

WCZORAJ rozpoczął się w Katowicach na Muchowcu tygodniowy obóz dla kadry żużlowej, w którym poza reprezentantami Polski biorą udział młodzi zawodnicy wytypowani przez zrzeszenia. W trakcie trwania obozu przewidziane są wykłady zarówno z taktyki jazdy zespołowej jak i z techniki, a poza tym odbędzie się szereg ostrych treningów, z których najpoważniejszy będzie przeprowadzony w formie zawodów indywidualnych w najbliższą niedzielę.

Równocześnie z obozem zawodników odbędzie się kurs dla sędziów żużlowych i mechaników. Większość wykładów będzie wspólna dla wszystkich obecnych na obozie, co pozwoli na lepsze zrozumienie przepisów przez zawodników, a z drugiej strony zbliży praktykę do teoretycznych założeń w sędziowaniu.

Obóz ten będzie przygotowaniem czwórki naszych reprezentantów, którzy wyjeżdżają na międzynarodowe indywidualne spotkanie w Czechosłowacji, przewidziane 15 czerwca.

Łódź przed Wrocławiem i Szczecinem w torowych zawodach kolarskich

Na torze kolarskim w Szczecinie odbyły się pierwsze w tym sezonie poważniejsze zawody — trójmecz reprezentacji Łodzi, Wrocławia i Szczecina z udziałem po czterech zawodników w zespole. Łódź — Bek, Borucz, Sałyga i Ulik, Wrocław — mistrz Spartakiady Janicki, oraz młodzi zawodnicy Grudmann, Jambroz i Jęczkowski, Szczecin — Klabecki, Przezdomski, Tracz i Sołtowski.

W sprintach najlepszy był Bek, który nie odniósł ani jednej porażki, uzyskując najlepszy czas dnia 12,9, 2) Ulik, który jest coraz groźniejszym dla Beka przeciwnikiem i 3) Tracz. Niespodzianką było wyeliminowanie w przedbiegach mistrza Polski Janickiego.

W wyścigu australijskim, rozegranym jako uzupełnienie sprintów, zwyciężył Janicki przed Klabeckim i Boruczem. Wyścig na 4 km z rozstawnych startów przyniósł zwycięstwo zespołowi Łodzi — 5:58:0, 2) Wrocław 6:02:0, 3) Szczecin 6:03:0.

Najciekawszy był wyścig indywidualny na 25 km. Prawie na całym dystansie toczyła się zacięta walka, w której pomimo konkurencji indywidualnej zawodnicy Łodzi dali pokaz jazdy zespołowej, ugruntowując tym swoją zwycięską pozycję. Pierwszy finisz wygrał Przezdomski, drugi Ulik, który na 29 okrążeniu zainicjował ucieczkę i po kilkunastu okrążeniach zdublował przy pomocy kolegów swych przeciwników. Wyścig wygrał Ulik, mając okrążenie przewagi przed Bekiem 10 pkt. i Boruczem 9 pkt.

W ogólnej punktacji trójmeczu zwyciężyła Łódź, uzyskując 76 pkt. przed Wrocławiem 47 pkt. i Szczecinem 42 pkt. (R)

II Krajowy Zjazd ZS Kolejarz nie zdał egzaminu

PODCZAS podsumowania osiągnięć sportu związkowego w roku ubiegłym, przedstawiciel CRZZ oświadczył: — „Sukcesy ZS Kolejarz nie są przypadkowe, gdyż zrzeszenie to ma najlepszy aktyw". I rzeczywiście, każdego, kto bywał na zebraniach czy zjazdach ZS Kolejarz, uderzał wysoki poziom dyskusji. Nic więc dziwnego, że ogólnie przypuszczano, iż zrzeszenie kolejarzy błyśnie wysokim poziomem także i podczas swego II Krajowego Zjazdu.

Rzeczywistość okazała się zupełnie odmienna i niezbyt pocieszająca. Jeżeliby przeprowadzić klasyfikację krajowych zjazdów — to Kolejarz zająłby jedno z ostatnich miejsc.

Dlaczego nastąpiły takie zmiany? Czyżby aktyw zrzeszenia zmienił się nagle z bardzo dobrego, na bardzo zły?

Tak nie jest. Aktyw zrzeszenia niewątpliwie w dalszym ciągu będzie pracował ofiarnie dla swego zrzeszenia, ale na II Zjeździe, zamiast dyskutować na tematy związane z rozwojem masowej kultury fizycznej w czterech związkach zawodowych wchodzących w skład Kolejarza, wyciągnięto na światło dzienne swoje osobiste animozje i urażone ambicje.

Prym w tych „rozróbkach" wiedli — niestety — przedstawiciele jednego z najlepszych okręgów — Poznania, dotknięci niezręcznie sformułowanym przez dziennikarza zdaniem w wywiadzie prasowym.

Wystąpienia delegatów Poznania nie wnosiły nic twórczego do dyskusji, lecz wręcz przeciwnie — rozbijały ją.

Nic więc dziwnego, że w nastroju podniecenia i starć osobistych niknęły głosy delegatów, którzy mówili o osiągnięciach swych kół, o drodze do tych sukcesów i o codziennej, zwykłej pracy. Niknęły one jeszcze dlatego, że duża część delegatów położyła zbyt duży nacisk na sprawy produkcyjne zapominając, że jakkolwiek produkcja stanowi ważny czynnik w życiu sportowców związkowych, głównym zadaniem zjazdu było wytyczenie nowych dróg dla przyszłej Rady Głównej, tak by mogła ona w jeszcze skuteczniejszy niż dotychczas sposób, pracować nad umasowieniem wychowania fizycznego wśród kolejarzy, pocztowców, transportowców i pracowników żeglugi.

Niestety, nowa Rada Główna Kolejarza wyszła ze zjazdu bez żadnych niemal wskazówek i będzie musiała włożyć wiele trudu i poświęcić wiele czasu na to, by utrzymać przodującą pozycję zrzeszenia i powtórzyć zeszłoroczne sukcesy. A sukcesy te były niemałe. Plan zdobywania SPO wykonano w 1951 r. w 148 procentach. Kolejarz był jednym z dwu zrzeszeń, w których wszystkie okręgi przekroczyły wyznaczone limity. Przekroczono również limity udziału w imprezach masowych.

Z czołowych zawodników trzeba wymienić: Chychłę, Aniołę, Hrydzewicza, Jaźnicką, Kamecką, Dobrzańską, Marcinowską, Pawlicę, J. Karpiela, Kudłacika, Soczewińskiego, Russka, Chojnackiego, Skupnego, Złotkiewicza, Zagórskiego, Nowachowicz, Wrzesińskiego, Czyża, Melona, Mrozównę, Werakso, Gajęckiego, T. Chybowskiego i wielu innych.

Jeżeli nowa Rada Główna, opierając się w pierwszym okresie swej kadencji na wskazaniach, zawartych w sprawozdaniu ustępującej Rady, potrafi przełamać kryzys, jaki powstał wśród aktywu, to wspierana następnie pracą i doświadczeniem tego aktywu poprowadzi zrzeszenie do nowych osiągnięć w dziedzinie masowego wychowania fizycznego i sportu.

(Wik)

5 triumfatorów ma głos

Steel (Anglia)

Chciałbym znów za rok wygrać Wyścig Pokoju

Wyścig Pokoju jest niewątpliwie największą i najlepiej zorganizowaną amatorską imprezą kolarską świata. Startowałem w wielu zawodach międzynarodowych i nigdzie nie widziałem tak wspaniałego entuzjazmu milionów ludzi na trasach, tak bezpośredniej i przyjacielskiej serdeczności z jaką spotykaliśmy się w Polsce NRD i CSR. Konkurencja była niezwykle silna i zwycięstwo nie przyszło mi łatwo. Kolarze tej miary co Vesely, Stablewski, Verschuren, De Groot i wielu jeszcze innych to czołowa klasa europejskiego kolarstwa.

Trzeba przyznać, że my Anglicy, a ja w szczególności, jechaliśmy z ogromnym szczęściem. Miałem tylko raz gumę i to już podczas finiszu na stadionie. W przyszłym roku chciałbym podobnie jak dziś wziąć udział w Wyścigu Pokoju i odnieść podobne zwycięstwo. Wiem, że to nie łatwa sprawa, gdyż konkurencja będzie na pewno silniejsza, ale postaram się przygotować tak, aby zasłużyć sobie znowu na uznanie.

Drużyna polska jechała dość nieszczęśliwie. Polacy mieli masę defektów, które uniemożliwiły im zajęcie czwartego miejsca w klasyfikacji ogólnej na które w zupełności zasłużyli. Z zawodników polskich najlepszy jest utalentowany, posiadający wspaniałe warunki fizyczne Królak. Doskonałym kolarzem jest także Wójcik. Pozostali poza młodym i niedoświadczonym Jarząbkiem niewiele ustępują tamtym.

Vesely (CSR)

Gdybyście mieli 3 Królaków Polska walczyłaby o prymat

Tegoroczny Wyścig Pokoju przerósł wszystkie dotychczasowe pod każdym względem. Kwiat kolarstwa Europy na starcie, miliony ludzi na trasach doskonała organizacja — wszystko to stworzyło, że nasz Wyścig jest wielką wspaniałą imprezą. Udział w nim kolarzy 16 państw i ich spostrzeżenia poczynione w trzech naszych krajach przysporzy nam na pewno wielu przyjaciół. Walka była ciężka.

Zespół zwycięzców reprezentuje niewątpliwie bardzo wysoki poziom. Steel — to najlepszy kolarz jakiego spotkałem dotąd w swej karierze. Zwycięstwo w Wyścigu zawdzięcza poza doskonałą techniką jazdy, ambicją i szybkością, także niezwykłej regularności. Tacy kolarze jak Stablewski, Verschuren czy Wójcik są na pewno bardziej niebezpieczni od Steela w wyścigu jednoetapowym. Pełni temperamentu mogą w każdej chwili zainicjować ucieczkę, toteż trzeba na nich bardzo uważać. Jednak w wyścigu wieloetapowym konieczny jest spokój i opanowanie.

Do najlepszych kolarzy wyścigu zaliczyć należy poza Steelem Polaka z Francji Stablewskiego, który zaimponował mi wspaniałą kondycją fizyczną i dobrą taktyką. To kolarz przyszłości. Z zawodników polskich najbardziej podobał mi się Królak. Jechał on dość nieszczęśliwie, zwłaszcza na ostatnim etapie. Jednak gdybyście mieli trzech takich Królaków zespół Polski mógłby już teraz pokusić się o walkę z Anglikami.

Verschuren (Belgia)

Dobre miejsce w Wyścigu Pokoju to awans do ekstraklasy światowej

Jadąc na wyścig byłem przekonany, że spotkam tu przeciętnych kolarzy. Upewniło mnie w tym zwycięstwo na pierwszym etapie, potem stwierdziłem jednak, że startuję w towarzystwie doborowej stawki i musiałem wytężyć wszystkie siły, aby utrzymać się w czołówce wyścigu. Najbardziej rzucający się w oczy fakt — to atmosfera Wyścigu Pokoju. Jest ona niezwykle serdeczna i braterska. Kolarze nie patrzą na siebie jak na wrogów. Wielokrotnie pomagają sobie bez względu na to jakiej są narodowości.

W przyszłym roku postaram się przygotować tak, aby zająć w Waszym Wyścigu jeszcze lepsze miejsce. Dla kolarstwa europejskiego ma Wyścig Warszawa — Berlin — Praga ogromne znaczenie i stawia jego zwycięzców wśród najlepszych zawodników kontynentu. Trudność w wyścigu polegała nie tylko na długiej i urozmaiconej trasie, ale na konieczności stałego napięcia uwagi.

Stablewski (Polonia Francuska)

Pomógł mi Niemiec Gaede ale to nie starczyło do zwycięstwa

Jestem bardzo rad z zajęcia trzeciego miejsca w Wyścigu Pokoju. Na ostatnim etapie miałem nadzieję odrobić niewielką różnicę dzielącą mnie od Steela, ale niestety upadłem i uszkodziłem przednie koło. Gdyby nie pomoc kolarza niemieckiego Gaede, który oddał mi swoje koło, straciłbym na pewno wiele minut czekając na wóz montażowy. Byłem zmęczony pościgiem za czołówką i nie miałem już sił do ucieczki.

Bardzo chciałbym startować w Wyścigu Pokoju w roku przyszłym, ale nie wiem czy mi się to uda. Wyścig był bardzo trudny, ale udział w nim sprawił mi wiele radości. Poznałem swą Ojczyznę, byłem niezwykle serdecznie przyjmowany, widziałem na trasie wspaniały entuzjazm milionów ludzi.

„Tour de France" niewątpliwie wielka impreza kolarska nie wytrzymuje porównania z naszym Wyścigiem. Tam kolarze są maszynami do robienia pieniędzy dla fabrykantów rowerów, żywą reklamą różnych towarów. Tu kolarz walczy na trasie w koleżeńskiej atmosferze, spotyka na drogach przyjaźnie witających go ludzi, zawsze znajdzie braterską dłoń i opiekę.

De Groot (Holandia)

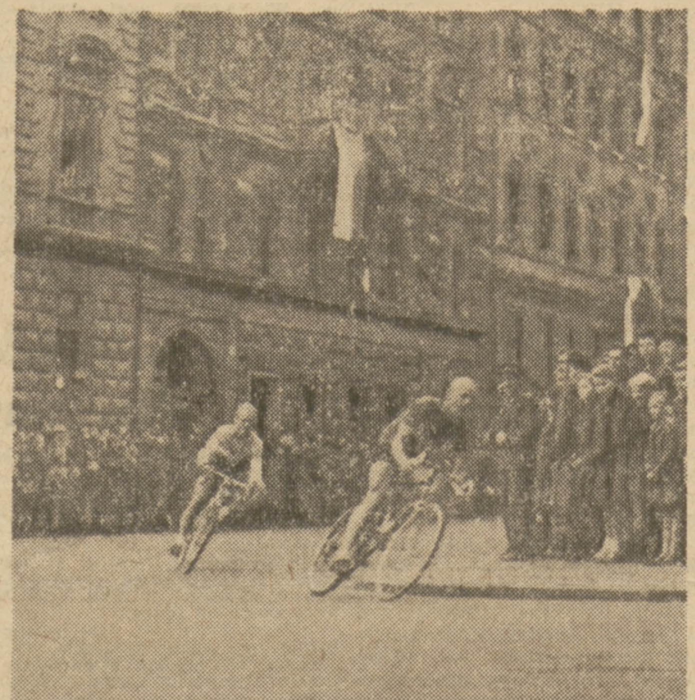
Nauczyliśmy się że walka na trasie nie wyklucza koleżeństwa

Piąte miejsce w wyścigu Warszawa — Berlin — Praga to prawie tyle, co piąte miejsce wśród amatorów Europy. Dlatego cieszę się niezmiernie, ze swego sukcesu.

Nasza młoda drużyna uplasowała się w środku 14 państw, ale w przyszłym roku na pewno będzie lepiej. Największe wrażenie zrobiły na mnie wspaniałe powitania i serdeczność z jaką spotykaliśmy się w Polsce, NRD i CSR.

Organizacja wyścigu bardzo dobra, przemyślana w najdrobniejszych szczegółach. Bardzo podobał mi się punkt regulaminu mówiący, że każdy wóz montażowy udziela pomocy każdemu zawodnikowi bez względu na narodowość, który był respektowany przez wszystkich na trasie. Nie spotkałem tego dotąd nigdzie.

Wasz Wyścig jest imprezą, w której można zdobyć nie tylko doświadczenie sportowe, można w nim nauczyć się zasady, że walka na szosie nie wyklucza przyjaźni i koleżeństwa sportowców.



Vesely i Klabiński na wirażu w czasie „pożegnalnego kryterium" rozegranego na ulicach Pragi. Fot. CAF

Klasyfikacja zespołowa

	na etapach												po etapach										
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1. Anglia	5–7	6	6	2	2	7–12	1	1	5	4	3	3	5	5	4	2	2	1	1	1	1	1	1
2. CSR	2–4	1	5	8	6	4	3	3	1–2	2	1	1	2	4	5	4	4	3	2	2	2	2	2
3. NRD	5–7	12	1	3	4	6	5	4	6	5	2	2	11	1	1	1	1	2	3	3	4	4	3
4. Belgia	1	3	7	9	3	2	7	2	1–2	3	4	7	1	6	6–7	5	5	7	4	4	3	3	4
5. Polska	16	16	4	1	8	7–12	4	5	3	1	5	6	16	7	6–7	7	7	6	6	5	5	5	5
6. Bułgaria	8–10	4	9	6	1	7–12	2	8	4	6	6	4	4	9	9	6	6	5	7	6	6	6	6
7. Holandia	2–4	2	2	5	7	5	6	6	10	11	7	5	3	2	2	3	3	4	5	7	7	7	7
8. Rumunia	13	15	10	13	11	7–12	8	7	13	9	9	11	14	10	10	10	9	8	8	8	8	8	8
9. Dania	2–4	8	3	4	12	16	9	9	8	10	8	10	6	3	3	8	10	9	9	9	9	9	9
10. Austria	8–10	10	10	10	13	1	11	11	12	8	10	9	9	11	11	12	11	11	11	11	11	11	10
11. Włochy	8–10	11	11	11	9	7–12	13	10	11	7	11	12	10	12	12	9	8	10	10	10	10	10	11
12. Węgry	5–7	9	14	14	10	13	12	12	9	12	12	8	8	14	14	13	13	13	13	13	12	12	12
13. Finlandia	11–12	7	16	15	15	14	14	14	15	13	13	13	7	16	15	15	15	14	14	14	13	13	13
14. Triest	14	14	12	16	16	15	15	15	14	14	14	14	13	13	16	16	16	15	15	15	14	14	14
15. Francja	11–12	13	15	12	5	7–12	10	13	7	—	—	—	12	15	13	11	12	12	12	12	—	—	—
16. Polonia Franc.	15	5	8	7	14	3	—	—	—	—	—	—	15	8	8	14	14	—	—	—	—	—	—

Słuszna koncepcja przygotowań przyniosła podniesienie poziomu lekkoatletyki

Nie wszystkie ośrodki pracowały jednakowo dobrze

Antoni Miller

PIERWSZE eliminacje przedolimpijskie lekkoatletów, rozegrane w dniach 17 i 18 maja w Krakowie zamknęły drugi etap przygotowań czołówki lekkoatletycznej do wielkiego sezonu letniego 1952, sezonu olimpijskiego.

Przygotowania te zaplanowano na skalę, jakiej nie zna bodaj historia polskiej lekkoatletyki. Bazą wyjściową była jeszcze Spartakiada 1951 roku. Na podstawie wyników Spartakiady, wyników zarówno czołowych zawodników, jak i utalentowanej młodzieży — Rada Trenerów LA wytypowała około 300 zawodniczek i zawodników zakwalifikowanych do specjalnych przygotowań.

Okres przygotowań podzielono na trzy zasadnicze etapy: pierwszy — zimowy trening kondycyjny i techniczny, etap drugi — wiosenny trening na formę i etap trzeci — okres zawodów i eliminacji, ostateczny szlif techniki i formy. Równocześnie przeprowadzano stałą selekcję, zmniejszając stopniowo liczbę uczestników.

Pierwszy etap rozpoczął się od szczegółowych badań lekarskich i od dania zawodnikom wskazówek ze strony trenerów na indywidualny trening zimowy. Etap drugi realizowano w uruchomionych w lutym specjalizacyjnych ośrodkach. W Warszawie (biegi średnie i długie, kula, oszczep i tyczka), w Katowicach (skok w dal, trójskok, biegi krótkie i sztafety, młot), w Poznaniu (biegi przez płotki, skok wzwyż, dysk).

W końcowym okresie drugiego etapu biegacze z ośrodka warszawskiego przenieśli się do Wałcza, cały zaś ośrodek katowicki i część pozostała z Warszawy ulokowana została w Ciechocinku, przy czym ostatnio liczba uczestników nie sięgała już stu we wszystkich ośrodkach.

NA HOROSKOPY JESZCZE ZA WCZEŚNIE

Zawody krakowskie zakończyły drugi etap przygotowań. Może jest jeszcze nieco za wcześnie na ostateczną ocenę przygotowań, na snucie horoskopów, co do szans poszczególnych zawodników, na reprezentowanie barw polskich w Helsinkach. Wiele jeszcze może się zmienić.

Jednakże impreza krakowska pozwala już dziś na stwierdzenie dwu faktów: pierwszego — że ogólna koncepcja przygotowań, nakreślona przez Radę Trenerów była słuszna, że nastąpił znaczny wzrost młodych zawodników, wyrównanie dość licznej stawki w wielu konkurencjach i fakt drugi — że w ramach słusznej koncepcji ośrodków specjalizacyjnych nie wszystkie pracowały jednakowo i nie wszystkie osiągnęły jednakowo dobre wyniki szkolenia.

Zacznijmy od biegów. Sprinterzy dalecy są jeszcze od najwyższej formy. Jednakże znacznie poprawili wytrzymałość i osiągnięcie, pod nieobecność Kiszki, przez trzech innych zawodników wyników niżej 11 sek. w bardzo niesprzyjających warunkach atmosferycznych — to jak na początek wcale nieźle. Ponadto dwu młodych zawodników — Budzyński i Czajkowski — rokują duże nadzieje na przyszłość.

Wśród kobiet zwracała uwagę Lerczakówna, juniorka, która o ile wzmocni ogólną budowę ciała, może dojść do pięknych wyników.

Za to ze sztafetami jest słabo. W dalszym okresie treningu trzeba koniecznie zwrócić na to uwagę. Sposób bowiem zmieniania pałeczki przez wszystkich zawodników budził poważne zastrzeżenia.

NAJLEPSI ŚREDNIO- I DŁUGODYSTANSOWCY

Najlepiej przedstawia się sytuacja w biegach średnich i długich: wychowano liczne rezerwy młodych, dotąd prawie nieznanych zawodników, którzy dogonili czołówkę, mimo, iż ci najlepsi, też znacznie podnieśli swój poziom (jak. chociażby Graj).

Opiekun średnio- i długodystansowców, trener Jan Mulak, może cieszyć się wraz ze swymi współpracownikami (Kucharskim, Heljaszem Żylewiczem), z owoców swej pracy. Widać było w Krakowie ich wkład pracy, i to zarówno pracy wyszkoleniowej, jak i wychowawczej.

Dysponujemy dziś co najmniej dziesiątką wyrównanej klasy średniodystansowców i tyleż długodystansowców, którzy chyba już niedługo „zabiorą się" do rekordów Kusocińskiego.

Wśród długodystansowców najlepsi obecnie to Szwargot i Graj, wśród „średnich" wyróżnia się Korban — bojowością, Jackiewicz — kondycją, Potrzebowski i Lewandowski — stylem i długim krokiem, Żbikowski — młodością, a wszyscy — dobrym przygotowaniem i ambicją w walce.

OŚRODEK W WAŁCZU ZDAŁ EGZAMIN

Imponujący był finisz całej gromady młodzieży na 800 m, gdzie na mecie panował taki „tłok", iż sędziowie nie byli w stanie ustalić kolejności poszczególnych zawodników, przyznając od 3-go do 8-go miejsca jednakowy czas i to 1:57.8 w czasie przejmującego zimna, przy silnym, porywistym wietrze!

Podobnie miała się rzecz w biegach na 1.500 m i 3.000 m, gdzie obok osiągnięcia doskonałych czasów, obserwowaliśmy wzorową współpracę wszystkich zawodników, którzy prowadzili wyścig pod wiatr na zmianę, stwarzając w ten sposób w kolektywnym wysiłku możliwości uzyskania dobrych czasów.

NOWE NADZIEJE W SKOKU W DAL

Znacznie poprawiła się technika naszych skoczków w dal i trójskoku, którymi opiekował się trener Marian Hoffman. Rezultatem dobrej pracy w tych konkurencjach jest rekord Weinberga, stawiający go już dziś w czołówce europejskiej, rezultatem jest... Grabowski, nasza nowa nadzieja w skoku w dal. Ten młody żołnierz dysponuje wspaniałymi warunkami fizycznymi i gdy tylko ureguluje sobie rozbieg — rekord Adamczyka musi paść.

W tyczce notujemy ogromny postęp Adamczyka, który na pewno już wkrótce znacznie poprawi swój niedawno ustanowiony rekord. Dalsza poprawa techniki u Ważnego i duży wzrost wyników młodych Janiszewskiego i Krzesińskiego — oto rezultat pracy trenera Mończyka.



Graj (Gwardia) zwycięzca biegu na 1500 i 3000 m. podczas zawodów lekkoatletycznych w Krakowie. Fot. CAF

CIACHÓWNA NIE POWIEDZIAŁA OSTATNIEGO SŁOWA

Podobnie ma się sytuacja w rzutach. Widać duży postęp u najlepszych: Łomowski w kuli, a Masłowski w młocie oprócz nowych rekordów zdobyli dużą regularność wyników. Za nimi kroczą nieliczni, ale wiele obiecujący młodzi. Wydaje się, iż w perspektywie najwięcej oczekiwać można od Pogorzelskiego w kuli i Radziwonicza w oszczepie.

Prasa podała iż z powodu wiatru rekord Ciachówny nie będzie uznany. Trudno to zrozumieć, skoro boczny, porywisty wiatr utrudniał rzuty, a nie ułatwiał. Uznanie rekordu nie jest jednak ważne i Ciachówna już w najbliższym czasie niewątpliwie poprawi go jeszcze niejednokrotnie. Daleką jest jeszcze od swego ostatniego słowa — tak twierdzi i ona i jej trener i opiekun mgr Szelest.

Na tym kończy się podsumowanie wyników pracy ośrodka katowickiego i warszawskiego.

W POZNANIU... COŚ NIE GRAŁO

Pozostaje Poznań, ośrodek, w którym zgromadzono najsłabsze w naszej lekkoatletyce konkurencje: biegi przez płotki, skok wzwyż i rzut dyskiem. Eliminacje krakowskie wykazały tu w dalszym ciągu najsłabszy poziom.

Na niedzielnej naradzie trenerów, trener mgr Karol Hoffman szukał usprawiedliwienia tego faktu w tym, że... przecież zawsze tak było, więc najtrudniej było o wyraźny postęp.

Jest to najzupełniej niewystarczające usprawiedliwienie, bo obok braku wyników u „poznaniaków" nie widać prawie poprawy techniki (poza może Ogłoblinem i Kardasiem w płotkach i Lewandowskim w skoku wzwyż, który... trenował we Wrocławiu, z rzadka tylko dojeżdżając do Poznania). Inni jak skakali „kuczką" tak skaczą, jak „skakali" zamiast „przechodzić" przez płotki, tak skaczą.



Ciachówna pobiła rekord Polski w oszczepie uzyskując 44.03 m. Fot. CAF

Dla bezstronnego obserwatora jest jasnym iż w Poznaniu coś „nie grało", że praca była widać źle ustawiona, że w prowadzeniu ośrodka tkwił jakiś błąd.

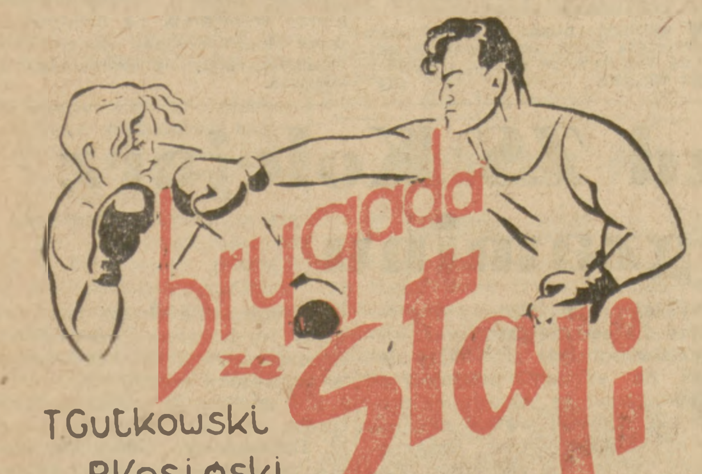
Zadaniem Rady Trenerów jest błąd ten jak najrychlej wykryć i usunąć, aby zarówno zawodnicy jak i trenerzy ośrodka poznańskiego zrehabilitowali się już na drugiej eliminacji.

Krytyczna i samokrytyczna ocena dotychczasowej pracy, jaka miała miejsce na wspólnej naradzie trenerów, przedstawicieli GKKF, PKOl i prasy sportowej w niedzielę w Krakowie — wykazała braki i osiągnięcia wszystkich ośrodków i poszczególnych trenerów. Samokrytyczne podejście do swej pracy ze strony trenerów gwarantuje, że istniejące jeszcze niedomagania będą usunięte.

NOWY STYL PRACY TRENINGOWEJ

Za przykładem ośrodka wałczańskiego wszystkie grupy zgodnie z podjętymi zobowiązaniami przeszły na nowy styl pracy treningowej, pozwalający obok poprawy własnej techniki i formy, na uświadomienie sobie przez zawodnika istoty i metody treningu w danej konkurencji. W konsekwencji da to wszystkim członkom kadry kwalifikacje instruktorskie w swej konkurencji, co w okresie poolimpijskim, gdy zawodnicy wrócą do swych domów i środowisk, pozwoli im przekazać nabyte umiejętności i doświadczenia najszerszym masom kolegów.

Tylko w ten sposób mogą być zrealizowane oba zadania, które mamy wykonać w roku 1952 — nie tylko przygotować i wystawić na Olimpiadzie jak najlepszą, chociaż nieliczną drużynę, ale równocześnie przy okazji przygotowań olimpijskich podnieść ogólnie poziom polskiej lekkoatletyki. Doświadczenia krakowskie wskazują, że przed nami jeszcze duży wysiłek, ale też że oba zadania będą wykonane!



Przed trzecią zagrała syrena. Wibrujący jej głos unosił się nad zgiełkiem warsztatów długo i zwycięsko. Robotnicy porzucali pracę niepewnie, stwierdzając, że do fajrantu brak jeszcze dwudziestu minut. W halach panowało ogólne poruszenie. Nikt nie znał powodu przerwania pracy. Wtem Wawrzysiak zakomenderował:

— Wszyscy do montażu.

— Panie majster, co się stało?

— W montażowni powiedzą. Chodźmy.

W obszernej hali montażu silników zebrała się cała załoga. Na schodach, wiodących do kabin spawaczy, stał kierownik techniczny warsztatów, inżynier Adamkiewicz. Na jego dobrodusznej, okrągłej twarzy malowało się wzruszenie. Poprawił niezręcznym ruchem opadające na nos okulary, a że gest ten powtarzał niezmiennie przed każdym przemówieniem, gwar podnieconych głosów zamierał szybko, tłumiony sykaniem niecierpliwych.

— Przed chwilą — zaczął inżynier — nasze warsztaty wykonały plan remontów zimowych, a więc prawie pięć dni przed terminem...

Kiedy później Wawrzysiak siedział naprzeciwko Barteckiego w lokalu organizacji partyjnej, w uszach dzwoniło mu jeszcze trzysta klaszczących dłoni, a w głowie czuł lekki zamęt. Milczeli obaj. Majster długo nie mógł przyjść do siebie po niespodziance, jaką mu zgotowali chłopcy. Oto zaraz po masówce, młode, silne ręce oderwały majstra od ziemi i uniosły w górę. Płynął tak na ramionach brygady przez podwórze, wśród gromkich braw i okrzyków całej załogi, aż do tablicy współzawodnictwa. Wysoko na pierwszym miejscu proste znaki liter wołały jego nazwiskiem „Brygada IV Wawrzysiaka", obok zaś strzelała w przestrzeń rakieta.

— Więc mówicie, towarzyszu, że jesteście zadowoleni z chłopców — odezwał się pierwszy Bartecki, odgadując myśli starego majstra.

— Ja nic nie mówię, ja w ogóle nie wiem, co powiedzieć — wymamrotał Wawrzysiak.

— Sekretarz uśmiechnął się i celowo nie zmieniając poważnego tonu zapytał, przechylając się przez biurko.

— No więc, jak będzie? Zabrać sportowców z mechanicznego? Zdaje się, że prosiliście o to w listopadzie. Teraz, po kampanii, można to zrobić.

— Żartujecie, towarzyszu sekretarzu — zaniepokoił się majster. — Przecież, to nie ci sami chłopcy, sami wiecie. Nie wolno rozbijać brygady.

— I to takiej brygady, prawda?

Wawrzysiak zrozumiał, że sekretarz żartował.

— Pomyślcie, towarzyszu, taki Łuczak jest dzisiaj przodownikiem pracy.

— Nic dziwnego. Zwyciężyło poczucie kolektywu, twórcze siły, jakie tkwią w każdym zespole. To poczucie wyrabiał u naszych chłopców sport i dlatego wówczas, przed czterema miesiącami, powiedziałem wam, towarzyszu Wawrzysiak, że praca i sport, to jedno.



— Sarnecki przydał się nam bardzo.

— Gdyby go nie było, znalazłby się inny. To musiało przyjść. Nasza młodzież rośnie i rozwija się szybciej, niż nam się wydaje. Jej nową świadomość kształtuje nowa rzeczywistość. Zgadzacie się ze mną?

— Majster Wawrzysiak skinął głową.

— Wiecie, że nie opuszczam ani jednego meczu moich chłopców — przyznał nieśmiało.

— Doskonale, towarzyszu. Pamiętajcie słowa Lenina: „W naszym kraju pracy potrzebne są milionowe armie silnych fizycznie ludzi, posiadających silną wolę, męstwo, energię i wytrwałość. Do nich należy przyszłość".

— A teraz towarzyszu Wawrzysiak, idziemy na piwo.

Idąc przez podwórze, Wawrzysiak nie mógł się powstrzymać, żeby nie zerknąć jeszcze raz na tablicę wyników. Stał przed nią kierowca Ponarski.

— Odrzutowiec, panie Wawrzysiak. Najnowszy model.

— Mhm — chrząknął zadowolony majster.

— Tak to rozumiem — ciągnął dalej kierowca wskazując rakietę. — Atomowa brygada. Czy mogę uścisnąć pańską dłoń? — zapytał pół żartem, pół serio.

Wawrzysiak uścisnąłby dziś cały świat, nie tylko niepoprawnego kpiarza warsztatów. Jak to Ponarski powiedział? Atomowa brygada. Spojrzał z dumą na Barteckiego.

— Słusznie — potwierdził sekretarz. — Nasz atom służy życiu.

(49)

Dokończenie nastąpi